

Tygodnik Lokalny
22 – 28 LIPCA 2026 R.
nr **29/1812** rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Debiut w Nowym Jorku



Artur Saran na scenie Carnegie Hall
(fot. Special Venue Music Awards)

Na scenie legendarnej Carnegie Hall (sala Weill Recital Hall) w Nowym Jorku Artur Saran miał zaszczyt zadebiutować i wykonać utwory Ignacego Jana Paderewskiego.

To był niezwykle wzruszający i niezapomniany moment – możliwość zaprezentowania muzyki jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów i pianistów na jednej z najbardziej prestiżowych scen koncertowych świata.

cd. na str. 2

Handel zamiast hałdy

W Jaworznie ma powstać Aura Park II – nowy kompleks handlowy o powierzchni 35 tys. metrów kwadratowych, czyli większej niż powierzchnia istniejącej galerii w centrum Jaworzna. Inwestor zapowiada sklepy odzieżowe, drogerie, elektronikę, salony meblowe oraz część sportowo-rozrywkową.



W internecie pojawiły się już pierwsze wizualizacje inwestycji. Zgodnie z zapowiedziami obiekt ma zostać ukończony w 2028 roku.

Teren sprzedany za 13 mln zł

Park handlowy ma powstać na części terenów inwestycyjnych utworzonych po rekultywacji dawnej hałdy „Piłsudski". Mowa o działce o powierzchni 9 hektarów, która położona jest przy skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Radwańskich.

Nieruchomość została sprzedana we wspólnym przetargu miasta Jaworzna i Katowickiej Specjalnej Stref Ekonomicznej w 2025 roku Przetarg wygrała spółka Stary Stadion Zdebel Spółka Komandytowa z Bytomia, obecnie Stary Stadion Sp. z o.o.

Nowa galeria

Inwestycję przygotowuje spółka ME Invest z Grupy Terg. Aura Park Jaworzno II ma być jednopoziomowym kompleksem o powierzchni 35 tys. metrów kwadratowych. Dla porównania powierzchnia handlowa galerii Galena wynosi 31 tys. metrów kwadratowych, co oznacza, że nowy park będzie jeszcze większy.

W parku mają działać sklepy z odzieżą, elektroniką i kosmetykami. Zaplanowano także salony meblowe oraz przestrzeń przeznaczoną na sport i rozrywkę. Przy kompleksie ma również powstać restauracja typu drive-thru, prowadzona przez międzynarodową sieć gastronomiczną. Inwestor nie ujawnił jednak jej nazwy ani listy pozostałych najemców, jednak na stronie spółki jest lista sieci, z którymi współpracuje. Dla klientów przewidziano 955 miejsc parkingowych.

ME Invest posiada już w Jaworznie mniejszy Aura Park przy ulicy Steczkowskiego. Działają tam sklepy Media Expert, Rossmann i Pepco. Można się więc domyśleć, jakie mogą zostać zaproponowane w nowej lokalizacji.

Miasto przekształca teren pod inwestycję

Aby inwestycja mogła zostać zrealizowana, potrzebne są zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Miasto pracuje nad projektem, który ma umożliwić powstanie na tym terenie obiektów handlowych, usługowych, gastronomicznych i biurowych.

Pierwszy etap konsultacji społecznych dotyczących tego terenu zakończył się 14 lipca. Kiedy projekt uchwały będzie już gotowy, zostanie poddany pod głosowanie radnym na sesji rady miejskiej.

Weronika Palka

Groźny wypadek na Jesienniej



Wypadek na ul. Jesiennej w Jaworznie

ISSN 1232-2008

Podczas wyprzedzania samochodu i autobusu 52-letni kierowca motocykla zderzył się z autem jadącym z przeciwnego kierunku.

Z poważnym urazem został przetransportowany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

cd. na str. 3

Już testują nowy skatepark

Dzieci i młodzież mogą już korzystać z nowego skateparku w Parku Podłęże. Obiekt został otwarty na wakacje, a chętnych do jazdy na deskorolkach, rolkach, hulajnogach i rowerach nie brakuje.

Budowa skateparku rozpoczęła się w październiku 2024 roku. Obiekt był gotowy na początku tego roku, jednak przed udostępnieniem mieszkańcom konieczne były jeszcze poprawki. W ostatnim czasie skatepark został otwarty i może z niego korzystać każdy – zarówno dzieci i młodzież, jak i osoby dorosłe.

Nowe miejsce dla młodych mieszkańców

Skatepark ma powierzchnię 2185 metrów kwadratowych. Powstało w nim sześć sekcji przeznaczonych zarówno dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze sportami, jak i dla bardziej doświadczonych użytkowników. – Jest to dobry projekt i ważna inwestycja, szczególnie z perspektywy młodych mieszkańców Jaworzna. Stary skatepark pamięta jeszcze lata mojej młodości. Doskonale pamiętam, gdy był otwierany – mówi przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie.



Dzieci i młodzież sprawdzają umiejętności na przeszkodach nowego skateparku

Na terenie obiektu znajdują się między innymi rampy, poręcze, schody, grindboxy oraz specjalna zagłębiona niecka, czyli tzw. bowl. Poszczególne części skateparku mają różny poziom trudności. Można tam jeździć na deskorolce, rolkach, hulajnodze oraz rowerze BMX.

cd. na str. 3

eprasa.pl 159c93caab

Co Tydzień nr 29/1812
22 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

27 sierpnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Tauron szykuje remont kotła w Elektrowni Jaworzno III

Tauron Wytwarzanie szuka firmy, która przeprowadzi remont części ciśnieniowej kotła bloku nr 6 w Elektrowni Jaworzno III. Prace mają potrwać około trzech miesięcy, a na ten czas blok energetyczny zostanie całkowicie wyłączony.

Spółka ogłosiła przetarg nieograniczony na realizację zadania pod nazwą „Remont kotła bloku nr 6 w zakresie części ciśnieniowej w TAURON Wytwarzanie SA – Oddział Elektrownia Jaworzno w Jaworznie – Elektrownia III".



Elektrownia Jaworzno (fot. materiały prasowe Tauron)

Prace potrwają do końca grudnia

Zgodnie z dokumentacją remont ma rozpocząć się 25 września i zakończyć 23 grudnia 2026 roku. W tym okresie blok nr 6 ma pozostawać w całkowitym postoju.

Zakres zamówienia obejmuje prace przy części ciśnieniowej kotła typu OP-650. To instalacja o maksymalnej wydajności wynoszącej 650 ton pary na godzinę. Sama komora paleniskowa ma około 16,8 metra długości i 9 metrów szerokości.

Prace spawalnicze, naprawcze i kontrolne mają być prowadzone pod nadzorem Urzędu Dozoru Technicznego. Po zakończeniu remontu wykonawca będzie musiał udzielić 12-miesięcznej gwarancji i rękojmi.

Wymagania wobec wykonawcy

Do przetargu mogą przystąpić firmy posiadające odpowiednie uprawnienia, doświadczenie przy podobnych remontach w energetyce oraz stabilną sytuację finansową. Wykonawca musi również dysponować personelem posiadającym wymagane kwalifikacje.

Osoby wykonujące najważniejsze prace mają być zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Wyjątki przewidziano między innymi dla części specjalistów, takich jak spawacze czy pracownicy odpowiedzialni za odbiór rusztowań.

Najważniejszym kryterium wyboru wykonawcy będzie cena. Dokumentacja określa również zasady składania ofert, wymagane wadium, terminy związania ofertą oraz sposób weryfikacji firm ubiegających się o kontrakt.

Ekologiczna inwestycja

Tauron wymaga, aby podczas remontu stosowano maszyny ograniczające zużycie energii i emisję zanieczyszczeń. Wykonawca ma także korzystać z ekologicznych preparatów oraz ograniczać zużycie materiałów i surowców.

W dokumentacji pojawił się również zapis dotyczący tzw. local content. Jego celem jest zwiększenie udziału lokalnych i regionalnych firm w łańcuchu dostaw związanym z realizacją inwestycji. **(iw)**

Złapany na handlu bez akcyzy

60-letni mieszkaniec Jaworzna miał przechowywać w samochodzie i garażu 28 tysięcy papierosów oraz blisko 22 kilogramy tytoniu bez polskich znaków akcyzy. Policjanci zabezpieczyli także gotówkę, a mężczyzna usłyszał już zarzuty.



Do zatrzymania doszło we wtorek, 14 lipca. Działania prowadzili policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

– W trakcie prowadzonych działań policjanci zauważyli mężczyznę, który przekazał kobiecie reklamówkę z wyrobami tytoniowymi, otrzymując w zamian gotówkę. Policjanci podjęli interwencję i zabezpieczyli sprzedane papierosy oraz gotówkę. Następnie przeszukali pojazd, którym poruszał się podejrzany. Kontynuując czynności, policjanci przeszukali miejsce zamieszkania 60-latka. W garażu ujawnili i zabezpieczyli 28 tysięcy sztuk papierosów różnych marek oraz blisko 22 kilogramy tytoniu do palenia bez wymaganych polskich znaków akcyzy. Zabezpieczyli także 1080 złotych gotówki – informuje KMP Jaworzno.

Mężczyźnie zostały przedstawione dwa zarzuty.

Za przechowywanie wyrobów tytoniowych bez wymaganych polskich znaków akcyzy oraz za uchylanie się od obowiązku zapłaty podatku akcyzowego i podatku VAT, czym naraził Skarb Państwa na straty przekraczające 86 tysięcy złotych, mieszkańcowi Jaworzna grozi wysoka grzywna, kara więzienia albo obie te kary jednocześnie.

Weronika Palka

Blog: Na jednej nodze długo nie ustoisz

Fizyka ma to do siebie, że za nic ma głośne deklaracje na konferencjach, polityczne kalendarze czy imponująco wyglądające statystyki. Kiedy nadchodzi zimowy bezwietrzny wieczór, chłodny i pochmurny, system energetyczny państwa nie pyta o to, ile tysięcy megawatów farm wiatrowych i paneli fotowoltaicznych wpisano do planów inwestycyjnych. System wymaga prądu tu i teraz. Spoglądając z Jaworzna na wyrastające nad miastem chłodnie kominowe i infrastrukturę górniczą, trudno nie odnieść wrażenia, że w zgiełku debaty o transformacji gdzieś zapomnimy o tej najbardziej podstawowej prawdzie.

Pędzimy ku przyszłości, deklarujemy kolejne ambitne cele, ale w tym wyścigu coraz częściej mylimy moc zainstalowaną na papierze z mocą dysponowaną w gniazdku. Na ten groźny paradoks zwrócił ostatnio uwagę prof. Stanisław Tokarski z Głównego Instytutu Górnictwa i krakowskiej AGH, stawiając diagnozę, która w Jaworznie powinna wybrzmieć wyjątkowo głośno: transformacja energetyczna może odnieść pełen sukces statystyczny i jednocześnie ponieść porażkę systemową, jeśli po drodze straci z oczu ciągłość dostaw energii.

Nikt rozsądny nie podważa potrzeby zmian, rozwoju odnawialnych źródeł czy dążenia do czystszego środowiska. Problem polega na tym, że w publicznej dyskusji zaczęło dominować przekonanie, jakoby zastąpienie węgla gazem było prostą operacją, którą można przeprowadzić niemal z dnia na dzień. Tymczasem gaz, choć niezbędny jako paliwo przejściowe, niesie ze sobą własne ryzyka – od potężnych kosztów infrastrukturalnych, przez opóźnienia w dostawach technologii, aż po skrajną podatność na geopolityczne i cenowe wstrząsy na światowych rynkach. Opieranie stabilności całego państwa wyłącznie na jednym importowanym filarze to proszenie się o kłopoty. Dlatego państwowa doktryna bezpiecznego przejścia, którą spójnie z analizami prof. Tokarskiego przedstawia wiceminister energii Marian Zmarzły, zakłada coś zupełnie innego: do czasu, aż w Polsce nie staną pierwsze, stabilne elektrownie jądrowe, nasza energetyka musi stać na dwóch nogach – na gazie i na węglu.

Dla Jaworzna i tutejszych zakładów ta perspektywa zmienia wszystko. Oznacza bowiem, że stopniowe wygaszanie istniejących sprawnych jednostek węglowych, zanim powstanie dla nich w pełni funkcjonalny i niezawodny zamiennik, nie jest postępem, lecz skrajną nieodpowiedzialnością. Utrzymanie w perspektywie kolejnych dekad rezerwy węglowej w wysokości kilku gigawatów mocy oraz zapotrzebowania na paliwo na poziomie kilkunastu milionów ton to nie żaden sentyment do minionej epoki ani polityczny gest wobec regionu. To po prostu twarda polisa ubezpieczeniowa dla krajowego systemu. Nie chodzi przecież o to, by jaworznickie bloki pracowały nieprzerwanie przez cały rok i blokowały rozwój nowych technologii, ale o to, by były w pełnej gotowości dokładnie wtedy, gdy kapryśna pogoda odetnie odnawialne źródła.

Utrzymanie rezerwy w węglu i gazie daje Polsce odporność, a naszemu miastu bezcenny zasób – czas. Czas na przemyślaną transformację, w której zmiany społeczne i gospodarcze podążają za realnymi potrzebami inżynieryjnymi, a nie administracyjnymi nakazami. Stojąc bowiem na jednej nodze, łatwo stracić równowagę przy pierwszym silniejszym podmuchu wiatru na rynkach surowców. Mając zaś dwie nogi, system może bezpiecznie przetrwać trudny okres przejściowy. Bezpieczeństwo energetyczne nie jest przecież hamulcem nowoczesności, lecz jedynym fundamentem, na którym można ją odpowiedzialnie zbudować.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Debiut w Nowym Jorku

Szczególnego znaczenia temu wydarzeniu dodaje fakt, że utwory Ignacego Jana Paderewskiego zabrzmiały w Carnegie Hall – miejscu wyjątkowym dla historii polskiej muzyki. To właśnie tutaj, w Carnegie Hall (sala Stern Auditorium) 135 lat temu, Ignacy Jan Paderewski zadebiutował przed amerykańską publicznością, rozpoczynając swoją pierwszą trasę koncertową po Stanach Zjednoczonych, która przyniosła mu światową sławę. W kolejnych latach wielokrotnie powracał na scenę Carnegie Hall, czyniąc ją jednym z najważniejszych miejsc swojej artystycznej kariery. Dla Artura możliwość wykonania jego utworów, w historycznej Carnegie Hall, jednej z sal, w miejscu, gdzie I. J. Paderewski zachwycał nowojorską publiczność, była ogromnym zaszczytem i niezwykle wzruszającym przeżyciem.

Artur Saran jest uczniem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. G. Bacewicz w Jaworznie (w klasie fortepianu mgr Marcina Guzika) oraz Szkoły Podstawowej nr 9 im. H. Sienkiewicza w Jaworznie. Jest również stypendystą programu Career Project w Tiziano Rossetti International Music Academy w Lugano.

Z całego serca pragniemy szczególnie podziękować Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku za niezwykle serdeczne przyjęcie, życzliwość, okazane wsparcie oraz obecność podczas koncertu. Było to dla Artura ogromne wyróżnienie i piękny gest pokazujący, jak ważne jest dla państwa wspieranie młodych polskich artystów za granicą, a także umacnianie pozytywnego wizerunku Polski jako kraju o bogatej tradycji muzycznej i wysokim poziomie edukacji artystycznej. Takie wydarzenia sprzyjają budowaniu międzynarodowych relacji kulturalnych oraz integracji środowisk polonijnych wokół wspólnych wartości i dziedzictwa.

Serdeczne podziękowania dla organizatorów koncertu i konkursu. Dziękujemy również wszystkim nauczycielom, przyjaciołom, znajomym i słuchaczom, którzy od lat kibicują Arturowi, wspierają go w muzycznej drodze.

Każdy koncert, każde doświadczenie i każde spotkanie z publicznością są kolejnym krokiem w jego muzycznej podróży. To był wieczór, który pozostanie z nami na zawsze.

Anna Saran

eprasa.pl 159c93caab

wizyta marszałka Czarzastego w Jaworznie odbędzie się 23 lipca

Marszałek sejmu Włodzimierz Czarzasty odwiedzi Jaworzno

Marszałek Sejmu RP Włodzimierz Czarzasty przyjedzie do Jaworzna. Podczas wizyty spotka się z lokalnymi samorządowcami, kolejarzami oraz przedstawicielami środowiska taksówkarzy. Rozmowy mają dotyczyć m. in. przyszłości dworca PKP Jaworzno-Szczakowa, dalszego funkcjonowania węzła kolejowego oraz połączeń na linii Olkusz–Kraków. Wizyta odbędzie się w czwartek, 23 lipca.



Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty (fot. FB Włodzimierz Czarzasty)

Włodzimierz Czarzasty rozpocznie wizytę od spotkania z przedstawicielami związków zawodowych kolejarzy. Rozmowy mają dotyczyć sytuacji pracowników oraz przyszłości transportu kolejowego w Jaworznie i regionie.

Następnie marszałek sejmu pojedzie do Szczakowej, gdzie zaplanowano konferencję prasową poświęconą dworcowi PKP Jaworzno Szczakowa. Jednym z głównych tematów będzie dalsze funkcjonowanie węzła kolejowego, przyszłość budynku dworca oraz połączenie na linii Olkusz-Kraków. Głos mają zabrać również przedstawiciele kolejarskich związków zawodowych.

Kolejnym punktem wizyty będzie spotkanie z przedstawicielami środowiska taksówkarzy, radnymi rady miejskiej oraz lokalnymi działaczami, które odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej na rynku.

Marszałkowi sejmu podczas wizyty mają towarzyszyć m.in. wiceminister infrastruktury Przemysław Koperski, poseł Rafał Adamczyk oraz Tomasz Niedziela. W spotkaniach wezmą udział również Bożena Borowiec, Adam Zaczkowski, przedstawiciele związków zawodowych i lokalnych struktur Nowej Lewicy.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Już testują nowy skatepark

Inwestycja za ponad 10 milionów złotych

Budowa skateparku kosztowała ponad 10 milionów złotych. Zadanie jest częścią większego projektu, który obejmuje również powstający stadion lekkoatletyczny na Azotanii. Inwestycja została dofinansowana z Programu inwestycji Strategicznych.

– Ta inwestycja mogła powstać m.in. dlatego, że już na jednej z pierwszych sesji rady miejskiej w tej kadencji, a więc w maju 2024 roku podjęliśmy uchwałę budżetową, w której zostały środki na ten cel zabezpieczone. Na ten cel i oczywiście na budowę stadionu lekkoatletycznego na ulicy Moniuszki. Było to odpowiednio w 2024 roku 2,1 miliona złotych, w 2025 było to 7 milionów i w 2026 lekko ponad 12 milionów środków zabezpieczonych w budżecie miasta, aby ta inwestycja mogła powstać. Oczywiście do tego też doszły środki z Polskiego Ładu w wysokości około 30 milionów złotych, więc to dlatego o tym mówię właśnie, bo rada miejska przychyliła się do tego pomysłu włodarzy władzy wykonawczej, aby te inwestycje zrealizować. Ja się z tego powodu bardzo cieszę, bo są to potrzebne inwestycje dla młodzieży, dla rozwoju miasta i dla rekreacji. Jak widać dużo osób z nich korzysta – mówi **Michał Kirker**, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie.

Skatepark gotowy, prace przy stadionie trwają

Skatepark został udostępniony mieszkańcom w okresie wakacyjnym. To nowe miejsce rekreacji na mapie Jaworzna. Na zakończenie prac trzeba jeszcze poczekać w przypadku drugiej części zadania. Budowa stadionu lekkoatletycznego na Azotanii nadal trwa. Powstają tam między innymi bieżnia, boisko piłkarskie oraz zaplecze dla sportowców.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Groźny wypadek na Jesienniej

Do wypadku doszło w poniedziałek, 20 lipca około godziny 15 na leśnym odcinku ulicy Jesiennej, pomiędzy Jeziorkami a Koźminem.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 52-letni kierujący motocyklem marki Kawasaki Vulcan S, jadąc od strony Balina w kierunku centrum Jaworzna, poza obszarem zabudowanym podjął manewr wyprzedzania najpierw samochodu osobowego marki Honda City, a następnie autobusu komunikacji miejskiej. W trakcie wykonywania tego manewru nie zdążył bezpiecznie wrócić na swój pas ruchu i doprowadził do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem Citroën C4 Cactus, którym kierowała 38-letnia kobieta z powiatu chrzanowskiego – informuje mł. asp. **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy KMP Jaworzno.

Kierująca Citroënem próbowała uniknąć czołowego zderzenia i zjechała na pobocze. Mimo tego doszło do kontaktu obu pojazdów.

Motocyklista doznał poważnych obrażeń lewej nogi. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR, który przetransportował go do szpitala. Kobieta kierująca samochodem nie została ranna. Badanie wykazało, że oboje uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Policjanci zabezpieczyli ślady, wykonali oględziny i przejęli nagranie z rejestratora autobusu. Materiał ma pomóc w dokładnym wyjaśnieniu przebiegu zdarzenia. Na miejscu interweniowali również strażacy, zespół ratownictwa medycznego oraz motoambulans. Rok temu wiosną na tej ulicy doszło do wypadku śmiertelnego. Także podczas wyprzedzania. Wówczas 22-latek na drodze z ograniczeniem prędkości do 70 km/h, która w momencie wypadku miała liczne ubytki i nierówności, pędził około 120 km/h.

Weronika Palka

Woda sięgała niemal metra

Ponad 50 strażaków walczyło ze skutkami nawałnicy, która we wtorek, 14 lipca przeszła nad Jaworznem. Służby odnotowały 36 interwencji, z czego 34 były bezpośrednio związane z gwałtowną pogodą. Zalane zostały ulice, chodniki, piwnice i lokale użytkowe, a miejscami poziom wody sięgał niemal metra.





Skutki nawałnicy (fot. KM PSP w Jaworznie)

Strażacy z Jaworzna mieli pracowity wtorek, a szczególnie po południu. Pierwsze zgłoszenie związane z nawałnicą wpłynęło około godziny 14. Najwięcej interwencji odnotowano między godziną 14 a 16. Jak relacjonują służby, w tym czasie telefon alarmowy praktycznie nie przestawał dzwonić.

34 interwencje związane z pogodą

Łącznie strażacy wyjeżdżali do 36 zdarzeń. Aż 34 z nich były skutkiem intensywnych opadów deszczu, burzy i silnego wiatru. Najwięcej, bo aż 29 zgłoszeń, dotyczyło wypompowywania wody z zalanych dróg, chodników, piwnic i lokali użytkowych. Pięć interwencji dotyczyło połamanych drzew.







W działaniach uczestniczyło około 12 strażaków z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie. Do akcji włączyło się także wszystkie sześć jednostek OSP działających na terenie miasta. W sumie zaangażowanych było około 40 ochotników.

Łącznie skutki nawałnicy w Jaworznie usuwało ponad 50 strażaków – informuję mł. kpt. Michał Dyl, oficer prasowy KM PSP w Jaworznie.

Co najważniejsze, nikt nie został poszkodowany. Jednak uszkodzone został samochody, które albo zostały zalane albo uszkodzone przez przewrócone drzewa.

Woda sięgała niemal metra. Ulice były nieprzejezdne

Jak informuje mł. kpt. Michał Dyl najtrudniejsza sytuacja wystąpiła na Osiedlu Podłęże. Ulica Piłsudskiego została czasowo zamknięta, ponieważ nie dało się nią bezpiecznie przejechać. Duże ilości wody pojawiły się również na ulicy Martyniaków i Bukowskiej w rejonie wiaduktu.

Problemy występowały także na ulicy Grunwaldzkiej na wysokości osiedla Leopold oraz na odcinku między Lidlem a Netto.

Studzienki kanalizacyjne nie nadążały z odbieraniem wody, która zaczęła płynąć jezdniami. W niektórych miejscach jej poziom chwilowo sięgał niemal metra. Później opadał do około 50–60 centymetrów, jednak również taka głębokość stanowiła poważne zagrożenie dla kierowców. Samochody mogły zostać unieruchomione, a woda mogła dostać się do ich wnętrza lub uszkodzić poszczególne elementy pojazdów – informuje mł. kpt Michał Dyl.

Część ulic została czasowo wyłączona z ruchu. Strażacy starali się jak najszybciej wypompować wodę i przywrócić przejazd, jednak przy tak intensywnych opadach nie wszędzie było to od razu możliwe.

Strażacy ostrzegają: nawałnica może się powtórzyć

Służby otrzymały komunikat, że w środę, 15 lipca nad Jaworznem ponownie mogą pojawić się gwałtowne opady deszczu i silny wiatr.

Zgodnie z wydanym ostrzeżeniem meteorologicznym, dzisiaj (15.07) od godz. 6 do godz. 23 na terenie Jaworzna prognozowane są burze, którym miejscami mogą towarzyszyć silne opady deszczu od 35 do 55 mm, porywy wiatru do 65 km/h oraz lokalnie grad – informuje Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Strażacy apelują do mieszkańców o zachowanie ostrożności, zabezpieczenie przedmiotów pozostawionych na zewnątrz oraz unikanie parkowania pod drzewami.

Dostaliśmy komunikat, że dzisiaj taka sytuacja może się powtórzyć. Prosimy mieszkańców, aby unikali parkowania pod drzewami, wysokimi elementami oraz przedmiotami, które mogą zostać przewrócone przez silny wiatr. Warto również zabezpieczyć wszystkie rzeczy wolnostojące, które podczas gwałtownych podmuchów mogłyby komuś wyrządzić krzywdę lub coś uszkodzić. Szczególną uwagę należy zwrócić na luźne i wysokie elementy, które mogą się przewrócić – przekazuje oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie.

Strażacy przypominają również, aby nie próbować przejeżdżać przez zalane ulice. Nawet jeżeli poziom wody wydaje się możliwy do pokonania, samochód może nagle zgasnąć i zostać unieruchomiony.

Weronika Palka

eprasa.pl 159c93caab

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b.....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe..... tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. ŻMUDA-WYLĘŻEK ELŻBIETA zmarła 18-07-2026. Żyła lat 71.
Pogrzeb odbył się 22-07 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. LOREK ANDRZEJ zmarł 16-07-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 21-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BEDNARZ WIESŁAW zmarł 16-07-2026. Żył lat 55.
Pogrzeb odbył się 21-07 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. ŚLACAN KAZIMIERZ zmarł 16-07-2026. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 20-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. STAŃCZYK WŁADYSŁAW zmarł 16-07-2026. Żył lat 92.
Pogrzeb odbył się 21-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. SZCZERBINA ROBERT zmarł 15-07-2026. Żył lat 48.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu Komunalnym Szczakowa.

Śp. KUCIEL Z DOMU PAŁCZYŃSKA HANNA zmarła 15-07-2026. Żyła lat 64.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. BYCINA JERZY zmarł 15-07-2026. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 21-07 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. KRONENBACH Z DOMU GRZYWA WŁADYSŁAWA zmarła 14-07-2026. Żyła lat 71. Pogrzeb odbył się 17-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. GAJER ADAM zmarł 14-07-2026. Żył lat 60.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. KASZTELEWICZ WŁADYSŁAW zmarł 14-07-2026. Żył lat 71.
Pogrzeb odbył się 21-07 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. SAMBURSKI ANDZREJ zmarł 14-07-2026. Żył lat 83.
Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ZDUNEK KONSTANTY zmarł 14-07-2026. Żył lat 86.
Pogrzeb odbył się 20-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. MICHAŁOWSKA ALEKSANDRA zmarła 13-07-2026. Żyła lat 73.
Pogrzeb odbył się 16-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. CHWALBA GENOWEFA zmarła 13-07-2026. Żyła lat 98.
Pogrzeb odbył się 16-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KUBIK Z DOMU MRÓZ IRENA zmarła 13-07-2026. Żyła lat 74.
Pogrzeb odbył się 17-07 na cmentarzu ciężkowickim.

Śp. BAŃKOWSKI CZESŁAW zmarł 13-07-2026. Żył lat 78.
Pogrzeb odbył się 16-07 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KONOPKA GENOWEFA zmarła 13-07-2026. Żyła lat 80.
Pogrzeb odbył się 17-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. WARZECHA Z DOMU PAŹDZIOR BARBARA zmarła 13-07-2026. Żyła lat 61. Pogrzeb odbył się 18-07 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. SZPILAREWICZ ZBIGNIEW zmarł 13-07-2026. Żył lat 76.
Pogrzeb odbył się 17-07 na cmentarzu parafialnym w Złotym Stoku.



Pozostał żal i smutek

Andrzeja Lorka, na cmentarzu wilkoszyńskim żegnała najbliższa rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi oraz pracownicy służby zdrowia.



Andrzej Lorek to znany lekarz stomatolog, który przez lata leczył pacjentów w jaworznickich i chrzanowskich placówkach służby zdrowia.

Zawsze uśmiechnięty i radosny. Życzliwy. Człowiek czynu i dobroci. Miał jeszcze tyle planów, ale Bóg chciał inaczej, odszedł od nas niespodziewanie, pozostawiając pustkę, żal i smutek.

Andrzej Lorek zmarł 16 lipca, uroczystości pogrzebowe odbyły się 21 lipca 2026 roku. Miał 70 lat.

Mirosława Matysik

Joannie Dziubaniak, prezes Hospicjum Homo-Homini
w Jaworznie wyrazy szczerego współczucia po śmierci taty

śp. Władysława Chodackiego

składa redakcja gazety „Co Tydzień" i portalu jaw.pl

Wyrazy głębokiego współczucia
żonie i synowi oraz całej rodzinie
z powodu śmierci

śp. Andrzeja Lorka

przesyłają sąsiedzi

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

śp. Andrzeja Lorka

z serca dziękujemy.
Dziękujemy za modlitwę, okazane
współczucie i słowa pocieszenia.
Żona Barbara z synem

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 21 lipca 2026 r.

eprasa.pl 159c93caab

To już jak opera mydlana

O tym, że kłody przy ulicy Bukowskiej jednak leżą na terenie gminnym, a nie nadleśnictwa, pisaliśmy w pierwszej połowie lipca. Tę sprawę mamy wyjaśnioną. Kto podjął decyzję o ułożeniu kłód wzdłuż ulicy Bukowskiej? Ani MZDiM Jaworzno, ani MCKiS Jaworzno nie chcą udzielić odpowiedzi.



Nadal nie wiemy, kto wydał decyzję o położeniu kłód przy ulicy Bukowskiej (fot. Patrycja Koprzak)

Od maja piszemy o kłodach ułożonych przy ulicy Bukowskiej w Jaworznie i na terenie Zalewu Sosina. Dla niektórych może to wyglądać trochę jak kolejne odcinki popularnej od lat 90. amerykańskiej opery mydlanej, bo przypominamy całą historię i dodajemy kolejne wątki. Prościej byłoby napisać jeden tekst, ale albo odpowiedzi na nasze pytania nie przychodzą w terminie i musimy przypominać niektórym jednostkom miejskim o tym, że przekroczyli 14-dniowy termin na odesłanie odpowiedzi w ramach dostępu do informacji publicznej, albo gdy odpowiedzi już dotrą, to niestety zdarza się, że nie są udzielone na wszystkie zadane pytania, albo nawet nie odnoszą się do zadanego pytania. Zatem prosimy o wyrozumiałość.

Co dziś w kolejnym odcinku?

Ani Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie, ani Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie nie odpowiedziały na podstawowe pytanie: Kto podjął decyzję o ułożeniu kłód drewna wzdłuż odcinka ulicy Bukowskiej przy Zalewie Sosina (odcinek pomiędzy znakami zakazu zatrzymywania się) oraz za krawężnikiem drogi prowadzącej na darmowy parking? Kiedy to nastąpiło [wydanie decyzji, polecenia – przyp. red.]? Czy to ostateczna opcja, czy też chwilowa?

Jedyna odpowiedź, jaką uzyskaliśmy, to tylko cel ich ustawienia. Pytania do MCKiS w Jaworznie wysłaliśmy 21 maja. Do 1 lipca nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Wysłaliśmy przypomnienie, a odpowiedź jak poniżej, otrzymaliśmy 8 lipca.

– Kłody ułożone wzdłuż ulicy Bukowskiej znajdują się poza skrajnią jezdni i skutecznie eliminują problem parkowania samochodów w miejscach do tego nieprzeznaczonych, jak również niebezpiecznych sytuacji związanych z przemieszczaniem się po jezdni osób wysiadających z tychże pojazdów – pod tą odpowiedzią podpisał się Dariusz Chrapek, zastępca dyrektora MCKiS ds. sportu. Tyle tylko, że pytania o to, czy one znajdują się w pasie drogowym, do MCKiS nie wysyłaliśmy.

Pełna lista pytań wysłanych do MCKiS: Kto podjął decyzję o ułożeniu kłód drewna wzdłuż odcinka ulicy Bukowskiej przy Zalewie Sosina (odcinek pomiędzy znakami zakazu zatrzymywania się) oraz za krawężnikiem drogi prowadzącej na darmowy parking? Kiedy to nastąpiło? Jaki jest cel tego działania? Czy tego typu elementy przy drodze nie stwarzają zagrożenia w bezpieczeństwie? Czy to ostateczna opcja, czy też chwilowa, wymuszona parkowaniem w miejscu niedozwolonym (ul. Bukowska) i na zjeździe w stronę darmowego parkingu przy placu zabaw/boisku sportowym? Jeśli chwilowa, to jakie rozwiązanie zostanie tam zastosowane?

Wysłaliśmy do MCKiS znów e-mail z informacją, że ta odpowiedź nie obejmuje wszystkich naszych pytań. Ta wiadomość od 8 lipca pozostaje bez odpowiedzi.

Dlaczego o to pytamy?

W Ustawie o drogach publicznych czytamy: Art. 39. [Ochrona pasa drogowego. Zezwolenie na umieszczenie w pasie drogowym urządzeń i infrastruktury. Kanał technologiczny w pasie drogowym]

1. Zabrania się dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności zabrania się:

1) lokalizacji lub umieszczania urządzeń obcych, przedmiotów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego; (…); 6) umieszczania urządzeń zastępujących obowiązujące znaki drogowe. Mieszkańcy zwracają też uwagę, że niedługo trawa może przysłonić poukładane kłody i będą niewidoczne.

Wśród pytań wysłanych do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie było też to: Czy kłody leżą w pasie drogowym?

Lista wszystkich pytań wysłanych do MZDiM w Jaworznie: Kto podjął decyzję o ułożeniu kłód drewna wzdłuż odcinka ulicy Bukowskiej przy Zalewie Sosina (odcinek pomiędzy znakami zakazu zatrzymywania się oraz po drugiej stronie, gdzie była tabliczka, że znak zakazu nie dotyczy pobocza) oraz za krawężnikiem drogi prowadzącej na darmowy parking? Czy tego typu elementy przy drodze nie stwarzają zagrożenia w bezpieczeństwie? Czy kłody leżą w pasie drogowym? Czy ułożenie ciężkich, nieprzymocowanych na stałe pni drzew w pasie drogowym (lub tuż przy nim) jest zgodne z zatwierdzoną organizacją ruchu? Co się stanie, jeśli w nocy kierowca uderzy w taką kłodę? Czy pnie drzew to rozwiązanie stałe, czy jedynie tymczasowa blokada, dopóki miasto nie postawi tam innych elementów blokujących parkowanie, pasujących do zrewitalizowanego otoczenia zalewu?

Pytania wysłaliśmy 21 maja 2026 roku. Nawet po miesiącu nie otrzymaliśmy odpowiedzi ani odmowy jej udzielenia. W dniu 1 lipca wysłaliśmy je ponownie z przypomnieniem, że termin na odpowiedź został przekroczony. W dniu 2 lipca z MZDiM otrzymaliśmy taką odpowiedź, która została zaznaczona jako stanowisko MZDiM: „W sprawie ul. Bukowskiej dziękuję za podzielenie się wątpliwościami. Z oględzin w terenie wynika, że kłody znajdują się poza skrajnią – a ich umiejscowienie uniemożliwia fizyczne parkowanie w sposób skuteczniejszy niż samo oznakowanie. Wyeliminowana – jak dotąd – została sytuacja, w której zakazy parkowania wpływały na tamowanie i utrudnianie ruchu”. Pod tą wiadomością podpisała się Izabela Miszczyk, rzecznik prasowy MZDiM. Po raz kolejny wysłaliśmy prośbę o odpowiedzi na pytania, ponieważ ich nie uzyskaliśmy. Otrzymaliśmy kolejne stanowisko jednostki: „Odpowiedź została udzielona w formie uznanej przez MZDiM za wystarczającą. Filozofowanie, dociekanie i interpretacja nie należą do naszych zadań” – e-mail podpisany „IM”, na co odpowiedzieliśmy, że „odpowiedź na to pytanie nie wymaga wskazanych w Państwa odpowiedzi czynności” i znów wysłaliśmy listę pytań. Pozostały nadal bez odpowiedzi.

Zaczęło się od informacji mieszkańca

Na jednej z lokalnych grup dyskusyjnych w połowie maja pojawił się wpis mieszkańca: wzdłuż ulicy Bukowskiej, w pobliżu Zalewu Sosina, poukładano potężne kłody drewna.

Gdy pojechaliśmy na miejsce, okazało się, że blokady objęły dwa odcinki. Pierwszy, około stumetrowy pas tuż za wjazdem na teren ośrodka w kierunku Bukowna, znajdował się w strefie, gdzie i tak obowiązywał zakaz zatrzymywania się. Drugi punkt dotyczył zjazdu w dół, w stronę bezpłatnego parkingu przy placu zabaw i boisku. Kłody ułożono tam za krawężnikiem, po lewej stronie drogi.

Już wtedy kierowcy alarmowali, że rozwiązanie to może być niebezpieczne i służy utrudnianiu darmowego parkowania w szczycie sezonu letniego. To wówczas wysłaliśmy pytania do Miejskiego Centrum Kultury i Sportu oraz Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, czekając na oficjalne stanowisko służb.

Wypowiedź prezydenta i protest Lasów Państwowych

Odpowiadając na pytania radnych podczas czerwcowej sesji rady miejskiej, prezydent Jaworzna Paweł Silbert odniósł się do kontrowersyjnych pni. Tłumaczył wówczas, że szykany mają powstrzymać kierowców przed łamaniem prawa w miejscu, gdzie stoi znak zakazu zatrzymywania i postoju. Wskazał jednak kluczową lokalizację: pnie miały leżeć „w pasie drogowym, poza jezdnią, na terenie (...) Lasów Państwowych”.

Ta wypowiedź wywołała natychmiastową reakcję Nadleśnictwa Chrzanów. Instytucja wystosowała oficjalny wniosek o sprostowanie, podkreślając, że grunt nie należy do Lasów Państwowych, a leśnicy nie mieli żadnego udziału w ustawianiu drewnianych blokad. Dodatkowo mieszkańcy zwrócili uwagę na zmiany w oznakowaniu, bowiem jeszcze w maju po jednej ze stron pod znakiem zakazu wisiała tabliczka informująca, że zakaz nie dotyczy pobocza, która w czerwcu zniknęła dokładnie w momencie pojawienia się pni.

Grunt jednak gminny

W połowie lipca UM w Jaworznie przyznał, że informacje podane przez prezydenta były błędne.

– W trakcie ostatniej sesji rady miejskiej prezydent Paweł Silbert, odpowiadając na pytanie jednego z radnych dotyczące zasadności ograniczenia parkowania na poboczu ul. Bukowskiej, w dobrej wierze przywołał informację przekazaną przez współpracownika, że szykany z drewna znajdują się na terenie Lasów Państwowych – wyjaśnia Katarzyna Sikora, kierownik Referatu Prasowego w Wydziale Promocji, Kultury i Sportu.

Miasto ostatecznie potwierdziło, że sporny grunt, na którym ułożono pnie, to teren gminny. Urzędnicy nie ujawnili jednak, który ze współpracowników wprowadził prezydenta w błąd, ani kto wydał bezpośrednie polecenie wyłożenia kłód.

Jednocześnie magistrat nie zmienia zdania co do samej celowości akcji. Władze miasta podkreślają, że w okresie letnim rejon Sosiny odwiedzają tysiące osób, a dzikie parkowanie na poboczach stwarzało realne zagrożenie dla pieszych i tarasowało przejazd służbom.

Bez wypadków z udziałem pieszych i rowerzystów

Postanowiliśmy zaglądnąć jeszcze w policyjne statystyki. Do Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie wysłaliśmy takie pytania: Ile w ciągu ostatnich 5 lat było wypadków i kolizji na ulicy Bukowskiej na odcinku od pierwszego wjazdu na Sosinę od strony Bukowna do wiaduktu kolejowego? Mam na myśli okres letni – maj – wrzesień każdego roku. Ile mandatów, pouczeń wystawili policjanci za parkowanie pomiędzy znakami zakazu zatrzymywania się w tym okresie? Ile było zdarzeń z udziałem pieszych i rowerzystów i jakie to były zdarzenia?

W statystykach nie ma jednej konkretnej lokalizacji interwencji na danej ulicy, więc wszystkie zdarzenia, również te na terenie Zalewu Sosina, są przypisywane do ulicy Bukowskiej. Nie otrzymamy też informacji o liczbie mandatów lub pouczeń na tym odcinku ulicy, ale wiemy, że od maja do września w latach 2021-2025 nie odnotowano na ulicy Bukowskiej zdarzeń drogowych z udziałem pieszych ani rowerzystów.

– W odpowiedzi na przesłane pytania informuję, że z uwagi na sposób gromadzenia danych statystycznych przez Policję nie ma możliwości wygenerowania informacji dotyczących wyłącznie wskazanego przez Państwa odcinka ul. Bukowskiej. Dane ewidencjonowane są dla całej ulicy, dlatego przekazujemy informacje obejmujące całą ul. Bukowską w Jaworznie. W okresie od maja do września w latach 2021–2025 na ul. Bukowskiej odnotowano 2 wypadki drogowe, w tym jedna osoba poniosła śmierć, a druga została ranna, oraz 20 kolizji drogowych. Najczęstszymi przyczynami zdarzeń drogowych były nieprawidłowe wymijanie, cofanie oraz omijanie. Należy zaznaczyć, że statystyki obejmują również zdarzenia mające miejsce na parkingach Ośrodka Wypoczynkowego Sosina, które znajdują się w ciągu ul. Bukowskiej i są ewidencjonowane pod tą nazwą ulicy. Odnosząc się do pytania dotyczącego liczby mandatów karnych i pouczeń za niestosowanie się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się”, informuję, że Policja nie prowadzi ewidencji pozwalającej na wygenerowanie danych z podziałem na rodzaj wykroczenia oraz konkretną lokalizację, dlatego nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi w tym zakresie. Natomiast w analizowanym okresie, tj. od maja do września w latach 2021–2025, na ul. Bukowskiej nie odnotowano zdarzeń drogowych z udziałem pieszych ani rowerzystów – odpowiada mł. asp. Justyna Wiszowaty.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 159c93caab

Co Tydzień nr 29/1812
22 lipca 2026 roku
Miasto Jaworzno

ok. **18,8** mln wynosi populacja Rumunii

Rowerem przez świat: Rumunia i Mołdawia (2)

14-20 lipca, Oradea-Sybin

Pierwszy tydzień mojej rowerowej przygody minął spokojnie. Rozpocząłem jazdę od dużego miasta Oradea (183 tys.), które jest stolicą krainy historycznej Kriszana, a dotarłem do miasta Sybin w Transylwanii (Siedmiogrodzie).













Po drodze odwiedziłem takie miasta jak: Arad, Timisoara, Deva i Hunedoara. W tym ostatnim mieście miałem okazję podziwiać perłę zamków transylwańskich – zamek Korwina. A szczegółowo tydzień przebiegał następująco:

14 lipca, wtorek

Trasa: Oradea (zwiedzanie)

Bilet na autobus miałem wykupiony do Bukaresztu, ale po analizie trasy wysiadłem na pierwszym przystanku po wjeździe do Rumunii w dużym mieście Oradea (183 tys. mieszkańców), które należy do najlepiej rozwiniętych miast w Rumunii. Główne atrakcje turystyczne to zabytkowe centrum miasta, w tym ok. 100 kościołów.

15 lipca, środa

Trasa: Oradea – Arad (125 km)

Dziś pierwsza poważna próba sił na drodze. 125 km przejechać w upale (32°C) i z pełnym obciążeniem (bagaż) to nie bułka z masłem. Jechałem cały czas drogą 671, na której wśród pojazdów królowały wielkie ciężarówki. Na szczęście trasa urokliwa. Po jednej stronie drogi skoszone pola zbóż, a po drugiej łany słoneczników. Bez problemu mogłem kupić picie w „polskich" sklepach Kaufland, Lidl czy Carrefour. Widziałem też Jysk, Ikeę, Selgrosa, Brico i Leroy Merlin.

Arad to duże miasto (145 tys.) nad rzeką Mureș. Jest ośr. kulturalnym, m.in. teatr, filharmonia, muzea. Znajdują się tu też stacja kolejowa i lotnisko.

16 lipca, czwartek

Trasa: Arad – Timișoara (60 km)

Wyjechałem przed południem i mimo, że odległość była niewielka (60 km), czułem w kościach jeszcze wczorajszy upalny dzień. Na trasie mijałem wiele mostów, pod którymi były wyschnięte koryta rzek. Na poboczach dróg było wiele rozjechanych małych zwierzątek.

Timisoara to trzecie pod względem ludności miasto Rumunii (300 tys.). Miejski tabor stanowią autobusy, tramwaje, trolejbusy. To ważne historycznie miasto. 20 grudnia 1989 r. po krwawych zamieszkach Timișoara została ogłoszona pierwszym wolnym miastem w Rumunii.

17 lipca, piątek

Trasa: Timisoara (zwiedzanie)

W XIX w. Timisoara, węgierski wtedy Temeszwar, jako pierwsze miasto w Europie i drugie na świecie po Nowym Jorku otrzymał elektryczne oświetlenie uliczne. Miasto jest również znane z tego, że jej mieszkańcy rozpoczęli rewolucję 1989 roku.

Dziś od rana wielki upał. O godz. 8 było już 27°, a w południe 34. Stare Miasto w Timișoarze to dawna twierdza, znana jako „Mały Wiedeń" dzięki pięknej secesyjnej i barokowej architekturze. Skupia się wokół trzech głównych placów: Zjednoczenia, Wolności i Zwycięstwa. Do miasteczka Deva (160 km) chciałem dojechać pociągiem lub autobusem. Niestety nie zabierają rowerów. Spałem w hostelu Nord (125 zł), obok stacji kolejowej.

18 lipca, sobota

Trasa: Timișoara – Deva (151 km).

Dziś trochę mnie poniosło. Wsiadłem na rower o 7:30, a zakończyłem jazdę o 21. Chciałem dojechać do miasta Deva, skąd jutro zamierzam szturmować przepiękny zamek Korwina w nieodległej Hunedoarze. Przy wyjeździe z Faget zobaczyłem rzadki widok, kąpiących się w rzece tuż przy drodze głównej obok mostu. Ochoczo przyłączyłem się do nich. Za Faget pojawiły się góry, a więc i podjazdy. Spałem na przedmieściu Devy, przy drodze głównej, wśród pól kukurydzy.

19 lipca, niedziela

Trasa: Deva – Hunedoara (25 km)

Deva to miasto w Siedmiogrodzie (Transylwanii), nad rzeką Maruszą.

Zazwyczaj w niedzielę robię sobie dzień wolny od jazdy, ale jak tu nie jechać do pobliskiego zamku Korwina. Obiekt w Hunedoarze to jeden z największych i najpiękniejszych gotycko-renesansowych zamków w Europie Wschodniej. Słynie z potężnych murów obronnych, zwodzonego mostu i wysokich wież. Po drodze wstąpiłem na miejskie kąpielisko. Super obiekt z kilkoma basenami za jedyne 17 zł (dla emerytów). Zrobiłem też zakupy w Kauflandzie, bo sklepy tu w niedziele wszystkie otwarte.

20 lipca, poniedziałek

Trasa: Hunedoara – Sybin (125 km)

Hunedoara to m. w Siedmiogrodzie (Transylwanii) nad rzeką Cemą. Liczy 79 tys. mieszkańców. Znane jest głównie z gotyckiego zamku Jana Hunyadyego.

Nad ranem przeszła burza. Namiot, choć ma już swoje lata, bez zarzutu przeszedł próbę wody. Przejechałem z nim m.in. Aftykę, USA, Chiny, Koreę, Japonię, Wenezuelę, Brazylię, Maroko, Iran, Trynidad i Tobago i wiele innych krajów, a on wciąż dobrze mi służy.

Podczas jazdy psy kilka razy przetestowały moje zdolności ucieczkowe. Te poczciwe zwierzaki są nierzadko zmorą podczas moich wyjazdów, bo poza ściganiem się ze mną mocno ujadają, gdy rozbijam namiot w pobliżu domów.

Sybin liczy obecnie około 134 tys. mieszkańców i jest jednym z najważniejszych i najpiękniejszych historycznie miast w Siedmiogrodzie.

Ryszard Karkosz

eprasa.pl 159c93caab

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 25 lipca

Z szafy prokuratora

Tajemnicza sprawa taksówkarza (cz. 2)

Faktem natomiast jest, że B. nieraz groził Nowakowi pobiciem, a nawet zabójstwem („Jeżeli będę musiał spłacić Nowaka, to on nie będzie chodził po ziemi"), a tuż przed napadem – co potwierdzają świadkowie – z ukrycia, leżąc w krzakach, obserwował mieszkanie Nowaków. Wiele też daje do myślenia, że Roman B. jeździł wówczas dużym beżowym fiatem. Przeciwko szwagrowi taksówkarza przemawiały ponadto inne okoliczności. Ot, choćby taka, że od momentu napadu, po raz pierwszy w czasie swojego długiego małżeństwa nie pojawił się w domu przez kilka dni i nie poinformował żony o powodzie nieobecności.

Także i ta, że w późniejszych zeznaniach skłamał. Twierdził mianowicie, że owego 25 sierpnia pojechał do brata mieszkającego w dość odległej od Koszalina miejscowości Sz. i że dojechał tam około godziny dziewiętnastej. Okazało się, że dojechał dopiero przed północą. Wszystko to, a także inne poszlaki sprawiły, że prowadzący śledztwo funkcjonariusze przyjęli domniemanie, iż organizatorem napadu na Nowaka był rzeczywiście Roman B., zaś sprawcami mogli być „ludzie" pewnego prywatnego detektywa (właściciela biura ochrony mienia), przeciwko któremu trwało wówczas postępowanie w innej, gatunkowo podobnej sprawie.

W tym też kierunku prowadzono dalsze śledztwo. Nie przyniosło ono oczekiwanych rezultatów, bowiem podejrzany B. konsekwentnie i stanowczo zaprzeczył nie tylko swemu udziałowi w zorganizowaniu napadu, ale także groźbom kierowanym pod adresem szwagra. Nawet podczas konfrontacji ze świadkami, którzy je słyszeli, zadał im kłam. Podobnie zachował się przesłuchany prywatny detektyw, który o niczym nie wiedział i żadnego z tych ludzi nie znał. Trwające ponad półtora roku śledztwo, poza poszlakami nie przyniosło zatem dowodów, które choćby pośrednio uzasadniać mogły winę podejrzanego. Nie okazał się takim nawet ów wymowny beżowy fiat, widziany w miejscu napadu. Prowadzący sprawę prokurator był zdania, że mimo iż świadkowie rozpoznali samochód Burskiego jako ten, który widzieli, cechy rozpoznawcze (kolor, ślady korozji, odgłos silnika) „nie pozwalają na identyfikację indywidualną samochodu". Kolor jest bowiem popularny, korozja często występuje właśnie W tym miejscu i przecież – wobec zasłoniętych numerów taksówki – nawet nie ma pewności, że był to samochód z Koszalina.

Z prokuratorskiego uzasadnienia decyzji o umorzeniu postępowania: „Zbyt mało jest dowodów pozwalających na niewątpliwe przyjęcie wersji pokrzywdzonego (...). Skoro zatem nie ustalono bezpośrednich sprawców napadu, w aktualnej sytuacji dowodowej nie można stwierdzić, że Roman B. jest podżegaczem lub pomocnikiem do popełnienia przestępstwa". Przekonany o winie szwagra, Mariusz Nowak skutecznie zażalił się na postanowienie o umorzeniu. Przesłuchano nowych świadków, przedstawiono nawet B. nowe zarzuty, ale w końcu sprawa w I instancji upadła.

Pitawal

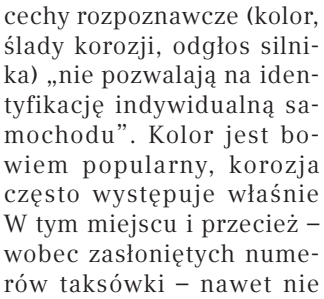
---

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie
tel. 732 760 201, marek.niechwiej@interia.pl



Całkowite pozbawienie władzy rodzicielskiej

Całkowite pozbawienie władzy rodzicielskiej to decyzja sądu, która oznacza, że rodzic traci prawo do podejmowania decyzji dotyczących swojego dziecka. Jest to bardzo poważny środek, dlatego sąd stosuje go tylko wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone.

Sąd może pozbawić rodzica władzy rodzicielskiej z kilku powodów. Dzieje się tak na przykład wtedy, gdy rodzic stosuje przemoc, nadużywa alkoholu lub narkotyków, porzucił dziecko albo przez długi czas nie interesuje się jego życiem. Powodem może być także trwała przeszkoda w sprawowaniu opieki, na przykład wieloletni pobyt w więzieniu, pobyt za granicą lub ciężka choroba, która uniemożliwia opiekę nad dzieckiem.

Po pozbawieniu władzy rodzicielskiej rodzic nie może decydować o ważnych sprawach dziecka. Nie ma prawa wybierać szkoły, decydować o leczeniu ani reprezentować dziecka przed urzędami. Nie oznacza to jednak, że automatycznie przestaje być zobowiązany do płacenia alimentów. Obowiązek utrzymania dziecka nadal istnieje.

Każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie. Sąd analizuje dowody, wysłuchuje stron i kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka. Często bierze pod uwagę opinie specjalistów, takich jak psychologowie czy pracownicy służb zajmujących się pomocą rodzinie.

Jeżeli sytuacja rodzica w przyszłości ulegnie trwałej poprawie i znikną przyczyny, które doprowadziły do pozbawienia władzy rodzicielskiej, może on zwrócić się do sądu z wnioskiem o jej przywrócenie. Sąd ponownie oceni, czy będzie to zgodne z dobrem dziecka.

Całkowite pozbawienie władzy rodzicielskiej ma przede wszystkim chronić dziecko przed zagrożeniem i zapewnić mu bezpieczne warunki do życia oraz prawidłowego rozwoju. Dlatego jest to rozwiązanie stosowane tylko w wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach.

MN

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Skałka pod Ogonem

Zapraszam na plan kolejnego filmu z cyklu Poznać, pokochać, chronić. Tym razem wybraliśmy się do Długoszyna, gdzie przy północnym stoku wzgórza nad linią kolejową znajduje się Stary Kamieniołom. Tak to miejsce jest opisywane na mapach Google. W pobliżu biegnie magistrala kolejowa, za nią płynie Biała Przemsza a za nią znajduje się dopiero co sfilmowany kawałek Jaworzna. Warto jeszcze wspomnieć, że tytułowa skałka była przez naszą ekipę po raz pierwszy filmowana 30 kwietnia 2007 roku. Z kolei w 2012 roku z jednej z papierowych map dowiedziałem się, że tutejszy las nosi nazwę Ogon. Stąd tytuł artykułu.



Skałka



Sadziec konopiasty



Kruszczyk rdzawoczerwony



Chaber nadreński



Nostrzyk żółty

Skałka jako taka

W 1977 roku były prowadzone badania mające na celu określić lokalne zasoby rud metali. Wszak Długoszyn był niegdyś centrum wydobycia szeroko pojętych galmanów. Generalnie rozwiano wszelkie nadzieje dowodząc, że zawartość metali w porywach osiąga zaledwie 2%. Tym niemniej przy okazji sporządzono opis naszej bohaterki. Generalnie odsłania się tutaj dolny wapień muszlowy, czyli warstwy gogolińskie dolne, które około 205 mln lat temu uległy dolomityzacji. W dole mamy do czynienia z dolomitami kruszconośnymi, tutaj bez kruszców. W skrócie myślowym to tylko opakowanie złoża, coś na miarę kartonu na mleko bez mleka. W górnej części profilu jest zwykły dolomit. Różnice są subtelne, trudne do zobaczenia gołym okiem między innymi wskutek procesów wietrzenia. Przykładowo zatarła się jaśniejsza warstwa w górnej części profilu widziana w 2007 roku. Upływ czasu najlepiej widać na tajemniczej płaskorzeźbie z izolowanego bloku u podstawy ściany. Poza tym spore powierzchnie odsłonięcia pokrywa jaskrawo pomarańczowy aerofilny glon z rodzaju Trenthepohlia. Tu i ówdzie widać, że pierwotnie osadzały się tutaj grube warstwy drobnych osadów. Te były przemieszczane silnymi prądami, o czym świadczą widoczne warstwowania przekątne. Niekiedy trafiają się struktury przypominające wapienie komórkowe. Powierzchnia odsłonięcia jest silnie spękana. Znaczy się długo nie postoi. Sto lat a może mniej.

Las jako taki

Skałkę porasta las zwany Ogon. W drzewostanie zauważamy brzozy brodawkowate oraz sosny zwyczajne, czyli polski standard. Tu i ówdzie zauważam klony zwyczajne, klony jawory, jesiony wyniosłe, wierzby iwy oraz czeremchy zwyczajne. Trafiło się kilka brzóz o ciemnej korze. Obecnie to po prostu podgatunek brzozy brodawkowatej, taki czarny charakter w białym bractwie. Spore zaniepokojenie budzi znaczny udział amerykańskiego dębu czerwonego, który powoli zyskuje status groźnego zielonego najeźdźcy zasługującego na staranne tępienie. Póki co zaleca się unikanie stosowania go w gospodarce leśnej. Na razie tępi się go na obszarach objętych ochroną ze szczególnym uwzględnieniem zbiorowisk o znaczeniu wspólnotowym. Ja na razie sugeruję objęcie tej skałki ochroną na przykład poprzez połączenie ją z już chronionymi pobliskimi murawami galmanowymi. Skałka jako taka powinna stać się co najmniej użytkiem ekologicznym oraz stanowiskiem dokumentacyjnym dla geologii. Takie dwa w jednym.

Trochę zielska

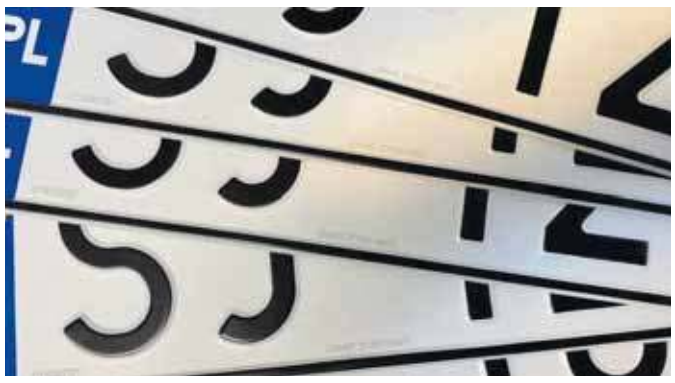
Na skraju lasu kwitło to i owo. Nie będzie pełnej listy obecności. Między innymi zauważyliśmy kłobuczkę zwyczajną, nawłoć późną, sadźca konopiastego. Trafiła się rzadka przytulia lepczyca. Są wilgociolubne bodziszek błotny, kozłek lekarski oraz ostrożeń warzywny. W okolicy muraw galmanowych zauważyłem gorysza pagórkowego. Tamże trafił się jeszcze kruszczyk rdzawoczerwony. Z roślin uwielbiających mniej wilgoci trafił się chaber nadreński. Jest nostrzyk żółty. Najbardziej okazałe kwiaty posiada tutaj ślaz wycięty, zbliżony do znanego nam ślazu zygmarka, ale jego liście są silnie wycięte niemalże do nasady blaszki.

PS Czternasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 25 lipca 2026.

eprasa.pl 159c93caab

Nowe litery na tablicach rejestracyjnych

Nowe tablice rejestracyjne z nieznanymi dotąd literami zaczynają pojawiać się na polskich drogach. Zamiast dobrze znanego „S" w województwie śląskim można zobaczyć już „I". Skąd ta zmiana i których kierowców dotyczy?



Nowe oznaczenia wprowadzono z powodu wyczerpywania się dostępnych kombinacji numerów. Na razie dotyczą one przede wszystkim tablic zmniejszonych oraz indywidualnych. Dopiero po wykorzystaniu dotychczasowej numeracji mogą być stopniowo stosowane szerzej.

Siedem województw z dodatkowymi literami

Nowe wyróżniki otrzymało siedem regionów:

- województwo dolnośląskie – V zamiast D,
- województwo małopolskie – J zamiast K,
- województwo mazowieckie – A zamiast W,
- województwo podkarpackie – Y zamiast R,
- województwo pomorskie – X zamiast G,
- województwo śląskie – I zamiast S,
- województwo wielkopolskie – M zamiast P.

Kogo dotyczą nowe oznaczenia?

Nowe litery są obecnie wykorzystywane głównie na tablicach indywidualnych oraz zmniejszonych. Pierwsze z nich, na których właściciel wybiera własny napis, w tych województwach będą zaczynać się od nowych liter. Te drugie montowane są w samochodach, które mają fabrycznie przygotowane mniejsze miejsce na numer rejestracyjny. Dotyczy to przede wszystkim części pojazdów sprowadzonych ze Stanów Zjednoczonych, Kanady lub Japonii.

Znane tablice nie znikną od razu

Wprowadzenie dodatkowych liter nie oznacza obowiązkowej wymiany tablic. Kierowcy posiadający rejestracje rozpoczynające się od „S" nadal mogą z nich korzystać. Nowa litera „I" będzie pojawiała się stopniowo, gdy skończą się dostępne kombinacje z dotychczasowym oznaczeniem.

Od pewnego czasu podobne zmiany można już obserwować w dużych miastach, ale dotyczą one dodatkowych wyróżników konkretnych powiatów, a nie nowych liter województw. W Krakowie po wyczerpaniu części numeracji KR zaczęto wydawać tablice KK, we Wrocławiu DX, a w Poznaniu PY.

(iw)

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



Nowy projekt Kamila Banasika z klocków LEGO



fot: Dominik Mikuszewski

Kolejny model Kamila Banasika z zakresu polskiej architektury wykonany z klocków LEGO. Tym razem przeniósł się do stolicy województwa dolnośląskiego – Wrocławia, zmieniając nieco tematykę z wieżowców na obiekt mostowy.

O obiekcie:

Most Rędziński jest obiektem o najwyższym pylonie w Polsce, wznoszącym się na 122,0 m, najdłuższy żelbetowy most podwieszany w Polsce i największy powierzchniowo most żelbetowy na świecie! To drogowy most wantowy nad Odrą oraz Wyspą Rędzińską, przy której znajdują się śluzy Rędzin, będący częścią autostrady A8. Żelbetowa konstrukcja zawieszona jest za pomocą 160 want. Główny fragment bez estakad dojazdowych mierzy 612,0 m.

O budowie:

Pracę nad tym modelem rozpocząłem w czerwcu 2026 roku z myślą o makiecie dużo większej niż ostateczny model. Pomijając przymiarki w różnych skalach, aby dobrać możliwie najlepszą do dostępnych elementów. Pierwotnie planowałem zbudować całą Wyspę Rędzińską, pełną infrastrukturę śluz oraz pobliski jaz (budowla hydrotechniczna budowana w poprzek rzeki w celu spiętrzenia wody). W końcowych przymiarkach przed budową doszedłem do wniosku, że model byłby za duży a teren wokół mógłby przytłaczać jego główny element – most.

– Dla urozmaicenia konstrukcji zdecydowałem się umieścić go pod kątem względem płynącej rzeki, dzięki czemu mogłem pobawić się formą nabrzeża i wedge plateami. Model przedstawia wyłącznie główny odcinek mostu – przeprawę nad Odrą, wyspą oraz śluzami do pierwszych podpór na obu brzegach. Wyzwaniem było zbudowanie możliwie najchudszego pylonu zachowując proporcje. W tej konstrukcji nie obyło się bez przesuwania klocków o pół grubości płytki za pomocą specjalistycznych klocków – bracketów, stworzonych do tego celu.

Dobór skali zależał również od wyboru elementu służącego za wanty, do budowy których rozważałem linki, fleksy oraz węże pneumatyczne. Pierwotnie zdecydowałem się użyć plecionki obuwniczej Hektor o średnicy 1,2 mm, która rozmiarem zbliżona jest do tej klockowej, jednak nie byłem usatysfakcjonowany efektem. Ostatecznie zdecydowałem się na użycie zamienników fleksów japońskiej firmy Tamiya. Użyłem zamienników ze względu na ich dostępność i przystępną cenę względem oryginałów. Starałem się możliwie dokładnie oddać wybrzeże oraz płynącą Odrę, której dno zdobi dwukolorowa mozaika w celu oddania różnicy głębokości. Ze względu na skalę musiałem ograniczyć ilość want mostowych z 160 do 48.

O modelu:

Skala 1:500
Ilość klocków: ~5 000 el.
Waga: 4,32 kg
Czas budowy: 36 h
Wymiary: 1,10 x 0,36 x 0,31m
Instagram autora modelu - Kamila Banasika „Mocarny": https://www.instagram.com/mocarny_creations/

Kamil Banasik

Więcej patroli i kontroli na drogach

W trakcie wakacji na drogach w całym kraju można spodziewać się większego natężenia ruchu. Okres urlopów i rodzinnych wyjazdów oznacza więcej samochodów na trasach prowadzących do miejsc wypoczynku i turystycznych atrakcji.

W najbliższych tygodniach policjanci będą prowadzić działania mające poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusze pojawią się przede wszystkim na głównych trasach komunikacyjnych oraz drogach prowadzących do popularnych miejsc wypoczynku, dbając o płynność ruchu i reagując na najczęstsze wykroczenia.

Szczególna uwaga zostanie zwrócona na kierowców przekraczających dozwoloną prędkość, osoby niekorzystające z pasów bezpieczeństwa oraz przypadki nieprawidłowego przewożenia dzieci.

W czasie wakacji kontynuowane będą również kontrole autobusów przewożących dzieci i młodzież na letni wypoczynek. Policjanci sprawdzą stan techniczny pojazdów, wyposażenie, uprawnienia kierowców, a także ich trzeźwość i zdolność do prowadzenia pojazdu.

Tak jak w poprzednich latach, w działania promujące bezpieczeństwo włączy się firma Screen Network. Na ekranach rozmieszczonych w różnych częściach kraju prezentowana będzie aktualizowana na bieżąco policyjna mapa „Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym – Wakacje 2026".

Służby przypominają również o zagrożeniach związanych z wysokimi temperaturami. Upały mogą obniżać koncentrację kierowców i wydłużać czas reakcji, dlatego podczas dłuższych podróży warto planować regularne przerwy, pamiętać o nawodnieniu i przewozić w samochodzie zapas wody dla podróżnych.

Policja apeluje także, by nie pozostawiać dzieci ani zwierząt w zaparkowanych pojazdach nawet na krótki czas oraz zachować ostrożność i przestrzegać obowiązujących przepisów. Od odpowiedzialnych zachowań kierowców zależy bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

AZ

eprasa.pl 159c93caab

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

OSIEDLE SKAŁKA — INFORMACJA

Powstają nowe bloki i mieszkania



Osiedle Skałka w Jaworznie – budowa III etapu

Osiedle Skałka w Jaworznie w rozbudowie. Pierwsi lokatorzy mieszkają już w dziesięciu ukończonych blokach, a obecnie po drugiej stronie ulicy Olgi Boznańskiej powstają cztery kolejne budynki. To jednak nie koniec inwestycji – w następnych etapach zaplanowano budowę jeszcze ośmiu bloków. Łącznie osiedle ma liczyć 440 mieszkań na wynajem.

W Jaworznie trwa trzeci etap budowy osiedla realizowanego przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W ramach inwestycji powstają mieszkania przeznaczone na wynajem.

Wykonawcą prac jest Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego SA. Obecny etap obejmuje budowę czterech bloków, w których znajdzie się łącznie 80 mieszkań. Wartość trzeciego etapu przedsięwzięcia wynosi 30,5 mln zł. Zgodnie z zapowiedziami nowe mieszkania mają zostać oddane do użytku w drugiej połowie 2027 roku.

Nowe budynki powstają naprzeciwko istniejącej części osiedla, po drugiej stronie ulicy. W ramach prac wykonana zostanie także infrastruktura drogowa, miejsca parkingowe oraz przestrzeń przeznaczona do wypoczynku i rekreacji.

Osiedle Skałka w Jaworznie powstaje od 2023 roku. W pierwszym etapie wybudowano pięć bloków, w których przygotowano 100 mieszkań. Drugi etap również objął pięć budynków i 100 lokali. Mieszkańcy obu części odebrali już klucze i wprowadzili się do nowych mieszkań.

Docelowo całe osiedle ma składać się z 22 budynków oraz 440 mieszkań. Po zakończeniu trzeciego etapu prac mają zostać zrealizowane jeszcze dwa etapy. Zarówno czwarty, jak i piąty obejmą budowę czterech bloków z 80 mieszkaniami.

Weronika Palka

OTK — INFORMACJA

Winda przy kładce na ul. Chopina już działa

Winda przy kładce na ulicy Chopina w Jaworznie ponownie się zepsuła. Największy problem miały osoby z niepełnosprawnościami, seniorzy, rodzice z dziecięcymi wózkami oraz rowerzyści. Pozostają im wówczas schody – o ile są w stanie je pokonać. Jedna z mieszkanek uważa, że zamiast kolejnych napraw warto rozważyć całkowitą zmianę organizacji przejścia, a winda powinna zostać zburzona.



Winda przy kładce na ul. Chopina

Urządzenie nie działało od początku lipca.

– Informujemy, że w związku z awarią windy na ul. Chopina urządzenie zostało wyłączone z użytku do czasu usunięcia usterki – przekazał 6 lipca MZDiM na swoim profilu na Facebooku. Mieszkańcy podkreślają, że nie jest to pierwszy problem z tym urządzeniem i ich zdaniem winda psuje się dość często.

O interwencję poprosiła nas pani Dorota, która zwraca uwagę na utrudnienia dla osób mających problem z pokonaniem schodów.

– Winda na Chopina znowu jest zepsuta. Jest to bardzo uciążliwe dla starszych mieszkańców oraz matek z małymi dziećmi. Gdy działa, to dużo ludzi boi się do niej wchodzić, bo może się zepsuć w każdej chwili – pisze mieszkanka.

Jej zdaniem, zamiast stale naprawiać urządzenie, można byłoby wrócić do rozwiązania, które funkcjonowało w tym miejscu przed laty.

– Czy nie można tej windy zburzyć i zrobić przejścia tak, jak było dawniej? Przecież nie ma aż tak dużego ruchu pieszych, aby przeszkadzało to w płynności ruchu na ulicy – proponuje pani Dorota.

W przeszłości winda również ulegała awariom i była wyłączana z użytkowania na dłuższy czas. Jedna z poważniejszych usterek wymagała sprowadzenia części zamiennych, na które MZDiM musiał długo czekać. Tym razem uruchomiono ją 20 lipca. **(iw)**

JELEŃ — INFORMACJA

Piknik strażacki w Jeleniu już 25 lipca

W sobotę, 25 lipca 2026 roku, na terenie OSP Jeleń przy ul. Celników 3 odbędzie się piknik „Czerwoni w Akcji – Strażacki Chill & Grill", organizowany w ramach Akademii Bezpieczeństwa. Wydarzenie potrwa od godz. 15:00 do 20:30.



Organizatorzy przygotowali program skierowany do całych rodzin. Wśród zaplanowanych atrakcji znajdą się pokazy strażackie, muzyka na żywo oraz strefa gastronomiczna. Na najmłodszych uczestników czekać będzie specjalna strefa z dmuchańcami, popcornem i watą cukrową.

Podczas pikniku będzie można również odwiedzić stoiska lokalnych wystawców i firm, wziąć udział w konkursach z nagrodami oraz bawić się przy muzyce przygotowanej przez DJ-a.

Wydarzenie będzie okazją nie tylko do spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze, ale także do bliższego poznania działalności jednostki OSP Jeleń oraz strażackiego sprzętu i pracy druhów.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz gości do udziału w wydarzeniu i wspólnego spędzenia sobotniego popołudnia.

AZ

NASZE MIASTO — INFORMACJA

Numery budynków pod lupą urzędników

Niektórzy mieszkańcy Jaworzna mogą otrzymać nowe numery budynków. Urząd miejski zapowiada porządkowanie miejskiego systemu adresowego tam, gdzie obecna numeracja jest niezgodna z przepisami, zdublowana lub może utrudniać szybkie odnalezienie nieruchomości.

Zmiany będzie wprowadzał z urzędu Wydział Geodezji i Kartografii. Mają one ujednolicić oznaczenia budynków i usunąć błędy, które powstały między innymi na skutek stosowania dawnych zasad numeracji.

Kiedy numer budynku może się zmienić?

Zgodnie z przepisami numery parzyste powinny znajdować się po prawej stronie ulicy, a nieparzyste po lewej, patrząc w kierunku, w którym numeracja rośnie. W Jaworznie są jednak miejsca, gdzie numery zostały w przeszłości nadane odwrotnie lub w inny sposób odbiegający od obecnych zasad.

Powodem zmiany mogą być również rozbieżności pomiędzy ewidencją adresów a innymi publicznymi rejestrami. Urząd ma obowiązek reagować także wtedy, gdy błędna numeracja utrudnia korzystanie z adresu lub odnalezienie konkretnego budynku.

Jednym ze wskazanych problemów są zdublowane adresy, które różnią się jedynie wielkością litery, na przykład „a" i „A". Obowiązujące przepisy nie pozwalają na takie rozróżnianie budynków, dlatego ich numery muszą zostać zmienione.

Jak powinny wyglądać prawidłowe adresy?

Numery porządkowe budynków powinny składać się z kolejnych liczb całkowitych. Gdy nie można nadać samego numeru, stosuje się dodatkowo wielką literę alfabetu od A do Z.

Wyjątkiem są litery I, O oraz Q, których nie używa się przy oznaczaniu adresów. Po wykorzystaniu pojedynczych liter można zastosować oznaczenie złożone z dwóch liter, również z pominięciem tych trzech znaków.

Adresy, które nie spełniają tych zasad, będą stopniowo dostosowywane do obowiązujących regulacji.

Mieszkańcy nie będą musieli sami się przemeldowywać

Zmiana numeru budynku nie oznacza konieczności samodzielnego składania wniosku o przemeldowanie. Dane mieszkańców zostaną zaktualizowane przez urząd. Bezpłatna ma być również wymiana dokumentów zawierających adres, które wydaje Urząd Miejski w Jaworznie. Bez opłat zostaną wprowadzone także zmiany dotyczące adresów działek i budynków w ewidencji gruntów oraz księgach wieczystych. **(iw)**

eprasa.pl 159c93caab

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

JAW.PL Co Tydzień
PRZEGRYWANIE
KASET VHS NA
PŁYTY DVD
CENA:
VHS na DVD/pen drive – 50 zł
Płyt winylowych – 30 zł
Kaset magnetofonowych – 30 zł
SZYBKA REALIZACJA
Przenosimy nagrania z VHS na pen drive lub płytę DVD
Wysoka jakość obrazu i dźwięku
NUMER TELEFONU: +48 733 180 333
ul. Św. Barbary 7 Jaworzno

eprasa.pl 159c93caab

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

NOWY UROLOG
DR JAKUB PALKA
KONSULTACJE UROLOGICZNE
- WIZYSTA OGÓLNA
- ZAKŁADANIE I WYMIANA CEWNIKA
- WIZYTA OGÓLNA Z BADANIEM USG

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazna Przychodnia



W wiedzy

Gdyby tak na moment, tylko w teorii, usunąć z życia przedszkola, szkoły itp. placówki do zdobywania informacji w różnych dziedzinach. Po co? Żeby spojrzeć z innej perspektywy na nasze predyspozycje. Każdy, kto przychodzi na świat, bez względu na to, w jakiej części świata, ma swoje wewnętrzne zasoby. Mogą się one uwidocznić w sposób różny lub zostać ukryte. Warunki życia, miejsce urodzenia mają niesamowity wpływ na rozwój tych ukrytych mocy. Wiadomym jest, że wszystko, co mamy na Ziemi, jest jej zasobem. My ludzie, możemy tylko zgodnie z naszą wiedzą i informacją korzystać z tych zasobów. I wracając do własnych mocy, nie każdy ma te same możliwości zdobywania i przyswajania informacji potrzebnej do życia. O ile niemal każdy człowiek ma obowiązek edukacji, o tyle nie każdy w ten sam sposób zdobywa, a raczej przyswaja informacje na lekcji z różnych tematów. Co ma na to wpływ? I tu warto się zatrzymać i refleksyjnie poczuć temat. Co jest przyczyną takich różnić? Jedni mają informacje z różnych dziedzin bez szkół, a inni w perfekcyjny sposób zdobywają te informacje i czerwone paski na świadectwach. Są też takie osoby, które pomimo obowiązku edukacji nie mają predyspozycji, by w pełni chłonąć to, co dają lekcje w szkole czy innej instytucji edukacji. I tu zauważam, że pomimo iż człowiek jest istotą, która posiada ciało, to jednak bardzo różnimy się od siebie pod względem wewnętrznych mocy, które są z nami od momentu przyjścia na świat.

Zatem jeśli jesteśmy w tej formie na czas, jaki nam jest dany, nie chcemy czerpać wiedzy również z zasobów naszej świadomości/duszy, która nie umiera. Połączenie informacji z zewnątrz z wiedzą z wewnątrz czyni raj na Ziemi dla życia ciała i wędrówki duszy.

Jednym słowem wszystko, co jest, co powstaje, jednak zależy od naszej intencji względem wszystkiego co jest i co powstaje. Każdy z nas ma szczególny wpływ na to, co kreuje i jaką intencję temu nadaje.

Miłego dnia.

Dziękuje w imieniu fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa za podarowanie 1,5% z podatku w tym roku to kwota 8513 złotych i 40 groszy. Ogród Marzeń – dziękuję.

Renata Talarczyk
KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk



Bon senioralny wchodzi w życie. Komu będzie przysługiwał?

Bon senioralny stanie się nowym elementem systemu wsparcia dla osób starszych. Prezydent Karol Nawrocki podpisał 17 lipca 2026 roku ustawę o osobach starszych i koordynacji opieki długoterminowej, która wprowadza program rządowy skierowany do seniorów po 65. roku życia. Nowe rozwiązanie nie będzie świadczeniem pieniężnym, lecz umożliwi korzystanie z usług opiekuńczych finansowanych przez państwo.

Czym jest bon senioralny?

Bon senioralny to forma wsparcia dla osób, które z powodu wieku lub stanu zdrowia potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Zamiast wypłaty gotówki senior otrzyma dostęp do usług organizowanych przez gminę.

Celem programu jest umożliwienie starszym osobom jak najdłuższego pozostania we własnym domu, przy jednoczesnym zapewnieniu niezbędnej pomocy w wykonywaniu codziennych obowiązków.

Jakie usługi obejmie bon senioralny?

Zakres wsparcia będzie zależał od indywidualnych potrzeb seniora, które oceni gmina. W ramach programu będzie można otrzymać pomoc między innymi w:

- robieniu zakupów,
- przygotowywaniu posiłków,
- utrzymaniu higieny osobistej,
- ubieraniu się,
- organizacji wizyt lekarskich,
- wykonywaniu innych podstawowych czynności życia codziennego.

Usługi będą realizowane przez gminę lub podmioty, którym samorząd zleci ich wykonywanie.

Bon senioralny – kto będzie mógł skorzystać?

Program jest przeznaczony dla osób, które ukończyły 65 lat. Jednym z warunków uzyskania wsparcia będzie spełnienie kryterium dochodowego.

Średni miesięczny dochód z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie będzie mógł przekroczyć 3410 zł. Limit ten ma być podnoszony wraz z coroczną waloryzacją emerytur i rent. Jest on znacznie wyższy od obowiązującego obecnie kryterium dochodowego w pomocy społecznej.

Kiedy bon senioralny zacznie obowiązywać?

Po podpisaniu ustawy przez prezydenta dokument trafi do publikacji w Dzienniku Ustaw. Program bonu senioralnego ma rozpocząć działanie w IV kwartale 2026 roku.

W pierwszej kolejności wsparcie zostanie skierowane do gmin, które nie prowadzą usług opiekuńczych lub świadczą je dla niewielkiej liczby mieszkańców. Dopiero później program obejmie kolejne samorządy, szczególnie te, w których szybko rośnie liczba seniorów.

Ile pieniędzy przeznaczono na bon senioralny?

Na realizację programu w latach 2026–2028 rząd przeznaczy łącznie 1 mld zł: 100 mln zł w 2026 roku, 400 mln zł w 2027 roku, 500 mln zł w 2028 roku.

Zgodnie z założeniami kolejne lata mają przynieść finansowanie na poziomie 500 mln zł rocznie. Do 2035 roku wartość programu ma wynieść około 4,5 mld zł.

Zmiany nie tylko dla seniorów

Nowa ustawa nie ogranicza się wyłącznie do wprowadzenia bonu senioralnego. Zakłada również uporządkowanie systemu opieki długoterminowej poprzez lepszą współpracę ochrony zdrowia i pomocy społecznej.

Jedną z nowości będzie powołanie powiatowych koordynatorów opieki długoterminowej. Ich zadaniem będzie pomaganie seniorom i ich rodzinom w znalezieniu odpowiednich form wsparcia oraz wskazywanie dostępnych usług i placówek opiekuńczych.

Polska społeczeństwem coraz starszym

Wprowadzenie programu jest odpowiedzią na zmiany demograficzne. W Polsce mieszka obecnie blisko 10 mln osób w wieku 60 lat i więcej, a według prognoz do 2050 roku liczba ta wzrośnie do około 12,4 mln. Najszybciej będzie przybywać osób po 85. roku życia, które najczęściej wymagają stałej lub okresowej pomocy.

Rząd zakłada, że bon senioralny ma poprawić dostęp do usług opiekuńczych, szczególnie w mniejszych miejscowościach i na terenach wiejskich, gdzie oferta wsparcia jest dziś ograniczona.

Bon senioralny – najważniejsze informacje

Bon senioralny to nowe świadczenie w formie usług dla osób po 65. roku życia. Nie będzie wypłacany w gotówce, lecz pozwoli na uzyskanie pomocy opiekuna w miejscu zamieszkania. Program ma wystartować w IV kwartale 2026 roku, a pierwsze wsparcie trafi przede wszystkim do gmin, w których dostęp do usług opiekuńczych jest najmniejszy. W pierwszych trzech latach jego realizacji państwo przeznaczy na ten cel 1 mld zł.

AZ

eprasa.pl 159c93caab

24 lipca przypada Dzień Policjanta

Pijany 27-latek uderzył w radiowóz

Miał ponad 2 promile alkoholu, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i był poszukiwany do odbycia kary więzienia. Gdy policjanci próbowali go zatrzymać, 27-latek zaczął uciekać ulicami Jaworzna. Pościg zakończył się zderzeniem z radiowozem i uderzeniem w drzewo.

Do zdarzenia doszło 9 lipca około godziny 20 na ulicy Równoległej. Policjanci mieli informację, że w tym rejonie może przebywać poszukiwany mężczyzna. Zauważyli opla, którego kierowca odpowiadał jego rysopisowi, i dali mu sygnał do zatrzymania.

– Kierowca zignorował wydawane polecenia i rozpoczął ucieczkę ulicami Równoległą, Czystą i Bielany, a następnie wjechał na drogę gruntową. W trakcie pościgu stracił panowanie nad pojazdem, doprowadził do kolizji z policyjnym radiowozem, po czym uderzył w drzewo. Policjanci natychmiast obezwładnili i zatrzymali kierującego – informuje KMP Jaworzno. Oplem podróżowała również 20-letnia kobieta.


Zatrzymany 27-latek (fot. KMP Jaworzno)

Szybko wyszło na jaw, dlaczego 27-latek za wszelką cenę próbował uniknąć kontroli. Badanie alkomatem wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Jak ustalili policjanci, kierowca był osobą poszukiwaną do odbycia kary 1 roku pozbawienia wolności za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie oraz obowiązywał go prawomocny, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Po nocy spędzonej w policyjnej celi usłyszał zarzuty prowadzenia samochodu po alkoholu, niezatrzymania się do kontroli oraz złamania sądowego zakazu. Przyznał się do winy.

– Jak stwierdził, zignorował polecenia policjantów i uciekał, ponieważ był pijany i chciał uniknąć kolejnych kar – przekazuje jaworznicka policja.

27-latek ma najpierw odbyć wcześniej zasądzony rok więzienia. Za kolejne przestępstwa spędzi za kratami dodatkowych dziewięć miesięcy. Będzie musiał również zapłacić 10 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. **(iw)**

Oczywista Nieoczywistość – Stary dwór

Nie po raz pierwszy okazuje się, że źródła kartograficzne należą do najcenniejszych i najistotniejszych spośród źródeł historycznych. Wiele z nich zresztą przez bardzo długi okres spoczywało w annałach archiwów i opracowań, nietkniętych jak dotąd przez historyków. Tym bardziej więc ważne jest to, że kiedy uda się już dotrzeć do nowego źródła, to rzuca ono często zupełnie nowe światło na naszą wiedzę.



Zieloną strzałką zaznaczony długoszyński dwór (źródło – Zagłębie Dąbrowskie – Sosnowiec, Dąbrowa G, Będzin, Czeladź itp.)

Całkiem niedawno udało mi się na jednej z fejsbukowych grup, poświęconych Zagłębiu, natknąć na mapę, która opracowana została w latach 1797-1805. Jej twórcą był niejaki baron von Mertzburg. Obejmowała ona swym zasięgiem także teren dzisiejszego Jaworzna. Zapewne nie zdziwi Państwa fakt, że najbardziej zainteresowały mnie karty, ukazujące mój rodzinny Długoszyn i okolice. Warto zresztą dodać na marginesie, że w tym samym czasie co mapa Mertzburga, powstawała też mapa Haldensfelda, o wiele bardziej znana i rozpowszechniona. Stworzona była przede wszystkim do celów wojskowych i figuruje jako ta, która stanowi część pierwszego przeglądu wojskowego Cesarstwa Austriackiego. Okazało się jednak, że w tym samym mniej więcej czasie powstała równolegle druga mapa, przeznaczona, nazwijmy to, do celów politycznych. Jest nią właśnie wspomniana mapa Mertzburga. Z pozoru wydaje się mniej dokładna, naniesiono na nią wiele odręcznych poprawek, pomimo to jednak dostarcza nam całkiem sporo informacji, których na mapie Haldensfelda zabrakło.

W ramach powyższego warto przejść do kwestii, która dla mnie wydała się najistotniejsza. Otóż na terenie Długoszyna, pomiędzy zwartą wiejską zabudową, a rejonem Skałki zaznaczono spory, kwadratowy obiekt, zdecydowanie wyróżniający się na tle zabudowy swym kształtem i wielkością. Jest to jeden z dwóch obiektów, opisanych oddzielnie. Jednym z nich jest długoszyński młyn (który stoi do dzisiaj) oraz wspomniany przeze mnie obiekt po drugiej stronie osady. Opisany on został w języku niemieckim jako Mayerhof. Nie ukrywam, że punkt ten od razu zwrócił moją uwagę. Zdecydował o tym również pewien element zaskoczenia, wynikający z faktu, że na równolegle powstającej mapie Haldensfelda obiektu tego ani nie zaznaczono, ani nie zapisano. Zaznaczono tam specjalnym symbolem dwie stare kapliczki oraz młyn właśnie, ale wspomnianego, tytułowego obiektu już nie. Widocznie, wedle opinii twórców mapy nie miało to większego znaczenia w kontekście mapy, stworzonej do celów wojskowych.

Na mapie barona Mertzburga obiekt taki już widnieje i co ciekawe, powielany jest na późniejszych mapach przeglądu wojskowego oraz na mapie długoszyńskiej kopalni galmanu „Fryderyk" z lat siedemdziesiątych XIX wieku. Co to wszak był za obiekt? Do tej pory uważałem, że powiązany był z lokalnym górnictwem kruszcowym, w końcu znajdował się w niedużej odległości od starej sztolni. Wedle zaczerpniętych wiadomości miano obiekt ten nazywać domem sztygarskim bądź zameczkiem. I okazuje się, że prawda być może skłania się ku temu ostatniemu. Dlaczego? Ponieważ słowo „mayerhof" oznacza po prostu dwór, obiekt, w którym rezyduje zarządca wsi. Wydawać by się mogło to dość zaskakujące. W końcu niejednokrotnie, pisząc o długoszyńskim dworze, wspominałem o takim obiekcie, który jednak znajdował się przy dzisiejszej ulicy Widokowej. Zresztą wszystko się tutaj zgadza. Dwór tutaj stał rzeczywiście, ale za czasów zaborcy austriackiego. Natomiast tytułowy dwór pochodzi jeszcze z czasów przedrozbiorowych, a więc z okresu tzw. Ekonomii Jaworznickiej, a nawet z czasów, kiedy część, na której obiekt się znajdował, należała do starostwa będzińskiego, kiedy wieś była po części własnością króla (wspomniane właśnie starostwo z siedzibą w Będzinie), a w większości biskupa krakowskiego. Oznacza to, proszę Państwa, że obiekt ten ma imponującą raczej metrykę i pamięta czasy Polski sprzed rozbiorów. I co istotne, bardzo wiele wskazuje na to, że pozostałości, fundamenty tego budynku istnieją do dziś, zasypane ziemią. Dziś stoi na nich duży słup wysokiego napięcia, a o dawnym obiekcie przypomina jedynie kwadratowy obrys miejsca, widoczny na skanie dokonanym metodą Lidar. Na ile wszak odległą była metryka tegoż, tego nie wiadomo. Niewykluczone, że dwór był tutaj od dawien dawna, bądź zorganizowano go tutaj w miejscu dawnego obiektu, powiązanego rzeczywiście z górnictwem, wszak do wspomnianej sztolni bardzo blisko. Jak widać więc, nadal dysponujemy większą ilością pytań niż odpowiedzi, niewątpliwie jednak mapa barona von Mertzburga aplikuje nam tutaj kolejną dawkę kwestii do rozwikłania. Pokazuje jednocześnie, że nie wszystkie mapy w wyczerpujący sposób pokazują nam zamierzchłą rzeczywistość, zachowując pewna tendencyjność. Na szczęście mapa Haldensfelda, która wydawała się raczej wyczerpująca i dokładna, uzupełniona poniekąd została przez Martzburga, dzięki czemu nasza wiedza i jej uściślenie wykonały z nami kolejny krok do przodu.

Dzisiaj więc, przebywając w pobliżu wspomnianego miejsca, mamy prawo domniemywać, że to właśnie tam stał stary długoszyński dwór, być może pamietający czasy „świetności" Długoszyna. Być może to właśnie tam przyszedł na świat Józef Katerla, dziadek Żeromskiego, bo w końcu pod koniec XVIII wieku jego taka, również Józef, zarządzał właśnie długoszyńskim dworem. Czy tak jednak było na pewno? Tego określić dziś niepodobna.

Jarosław Sawiak

System kaucyjny czekają zmiany

Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje nad zmianami, które mają zwiększyć liczbę pojemników podlegających zwrotowi i ułatwić odzyskiwanie surowców.

Obecnie kaucja obowiązuje przy zakupie plastikowych butelek o pojemności do 3 litrów, metalowych puszek do 1 litra oraz szklanych butelek wielorazowego użytku do 1,5 litra. Resort uważa jednak, że system powinien zostać rozszerzony o kolejne kategorie opakowań.

Kartony po napojach i jednorazowe szkło na liście zmian

Największe szanse na objęcie systemem mają opakowania wielomateriałowe, czyli między innymi kartony po mleku, sokach oraz napojach roślinnych. Są one produkowane z połączenia papieru, tworzyw sztucznych i cienkiej warstwy aluminium.

Drugą grupą są jednorazowe butelki szklane. Chodzi między innymi o opakowania po piwie, wodzie mineralnej, napojach gazowanych, winie czy popularnych „małpkach", które obecnie nie podlegają zwrotowi w ramach systemu kaucyjnego.

Decyzje przesunięte na drugą połowę roku

Pierwsze rozstrzygnięcia dotyczące rozszerzenia systemu miały zostać podjęte jeszcze przed wakacjami. Ostatecznie ministerstwo zdecydowało o wydłużeniu prac i przesunięciu rozmów na drugą połowę roku.

Powodem są przygotowania, których wymagają zmiany po stronie producentów, sklepów, firm zajmujących się recyklingiem oraz operatorów obsługujących system kaucyjny. Resort podkreśla, że tak duża reforma wymaga odpowiedniego czasu na wdrożenie.

Handel przygotowuje się do nowych obowiązków

Sieci handlowe przyznają, że rozszerzenie systemu będzie oznaczało konieczność zmian organizacyjnych i logistycznych. W części sklepów potrzebna będzie modernizacja lub wymiana automatów przyjmujących opakowania.

Niektóre sieci deklarują jednak, że ich urządzenia już dziś są przystosowane do odbioru dodatkowych rodzajów opakowań, w tym szkła jednorazowego. Mimo to branża podkreśla, że pełne dostosowanie całego rynku nie nastąpi z dnia na dzień.

Pierwsze zmiany możliwe w 2027 roku

Według obecnych założeń nowe opakowania mogłyby zacząć pojawiać się w systemie kaucyjnym od 2027 roku. Ostateczny termin pełnego wdrożenia zmian w całym kraju wyznaczono na 1 stycznia 2029 roku.

Do tego czasu sklepy oraz operatorzy mają przygotować infrastrukturę potrzebną do obsługi nowych kategorii opakowań.

Koniec z „białymi plamami" na mapie

Ministerstwo chce również rozwiązać problem miejscowości, w których mieszkańcy płacą kaucję przy zakupie napojów, ale nie mają możliwości zwrotu opakowań w pobliżu miejsca zamieszkania.

Docelowo obowiązek odbioru opakowań kaucyjnych ma objąć wszystkie sklepy, niezależnie od ich powierzchni. Ma to zapewnić łatwiejszy dostęp do punktów zwrotu zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach.

Branża apeluje o czas na przygotowania

Przedstawiciele rynku opakowań i handlu zwracają uwagę, że szczególnie dużym wyzwaniem będzie włączenie do systemu jednorazowych butelek szklanych. Wymagają one innego transportu, magazynowania i sposobu obsługi niż opakowania przyjmowane obecnie.

Choć kierunek zmian wydaje się przesądzony, tempo ich wdrażania będzie zależało od gotowości całego rynku do obsługi nowych obowiązków.

AZ

eprasa.pl 159c93caab

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1086 (1812) 22 lipca 2026 r.

Młodzi siatkarze z Jaworzna mistrzami Polski

Filip Supernat i Jan Urbaś z UKS Jedynka Jaworzno sięgnęli po złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w siatkówce plażowej U15. Jaworznianie reprezentowali województwo śląskie podczas finałowego turnieju w Lublinie.



Młodzi siatkarze z Jaworzna mistrzami Polski

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży ma rangę mistrzostw Polski dzieci i młodzieży. Zawody rozegrano 11 i 12 lipca. Do rywalizacji przystąpiły najlepsze młodzieżowe pary wyłonione w poszczególnych województwach.

Wśród reprezentantów Śląska znaleźli się zawodnicy UKS Jedynka Jaworzno: Filip Supernat, uczeń Szkoły Podstawowej nr 16, oraz Jan Urbaś ze Szkoły Podstawowej nr 12. Młodzi siatkarze zakończyli turniej na pierwszym miejscu i zdobyli tytuł mistrzów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Złotą reprezentację chłopców ze Śląska, oprócz zawodników z Jaworzna, tworzyli także Wojciech Makieła z Aluron CMC Warty Zawiercie oraz Filip Marczyński z TS Volley Rybnik. Trenerem drużyny był Przemysław Halapacz.

W Lublinie medal zdobyła także żeńska reprezentacja województwa śląskiego. Zawodniczki zakończyły zawody na trzecim miejscu. **(iw)**

Mieszkańcy Jaworzna walczą na mistrzostwach Europy w bilardzie



Kadra Polski. Fot. Bogdan Wołkowski

Wojciech Głąb i Julia Cabała reprezentują Polskę podczas juniorskich mistrzostw Europy w bilardzie, które odbywają się w Słowenii. Zawodnicy z Jaworzna rozpoczęli rywalizację 13 lipca.

W skład polskiej kadry weszło łącznie jedenastu młodych bilardzistów. Dla Julii Cabały jest to debiut w zawodach tej rangi. Wojciech Głąb ma już doświadczenie w międzynarodowej rywalizacji. Trzymamy kciuki za mieszkańców Jaworzna oraz całą reprezentację Polski. **(iw)**

Ruszyły zapisy na rajd rowerowy Jaworzno–Chrzanów

Miłośnicy dwóch kółek będą mieli do wybrania dwie trasy rajdu rowerowego „Zakręceni Sąsiedzi", a jedna z nich, bardziej wymagająca, będzie biegła z Jaworzna. Zakończy się piknikiem na chrzanowskich błoniach.



Rajd rowerowy w Jaworznie (fot. Patrycja Koprzak)

Rajd odbędzie się w niedzielę, 6 września. Wydarzenie ma charakter rekreacyjny – nie będzie to wyścig, lecz wspólny przejazd przygotowany z myślą zarówno o regularnie jeżdżących rowerzystach, jak i rodzinach z dziećmi.

Trasa z Jaworzna

Uczestnicy będą mogli wybrać jedną z dwóch tras. Dłuższa trasa MAXI rozpocznie się o godz. 12 przy Stadionie Miejskim Victoria przy ul. Krakowskiej w Jaworznie.

Rowerzyści pojadą drogą rowerową wzdłuż ulic Krakowskiej, admirała Andrzeja Karwety i Dąb. Następnie trasa poprowadzi leśnymi duktami w pobliżu stawu Bielnik, przez okolice Byczyny i stawów Groble, a dalej w kierunku Chrzanowa.

Cała trasa liczy 16 kilometrów. Aż 14,3 kilometra prowadzi drogami rowerowymi i leśnymi. Przewidywany czas przejazdu wynosi około godziny.

Krótsza trasa mini będzie miała 6 kilometrów. Jej start zaplanowano o godz. 12.30 przy Stawach Groble w Chrzanowie. Ten wariant jest skierowany przede wszystkim do rodzin z dziećmi.

Zapisy prowadzone są przez stronę internetową. Liczba uczestników jest ograniczona. Link do zapisów.

Piknik i rowery do wygrania

Meta obu tras znajdzie się na Chrzanowskich Błoniach przy ul. Partyzantów. Po zakończeniu przejazdu odbędzie się rodzinny piknik. W programie znalazły się m.in. miasteczko rowerowe, konkursy, animacje, symulator refleksu, posiłek dla uczestników oraz loteria. Wśród nagród mają znaleźć się rowery. Organizatorem wydarzenia jest Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie, a współorganizatorami są stowarzyszenia „Przyjaźni Miastu" i „Odnowa" oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. Rajd został objęty honorowym patronatem prezydenta Jaworzna Pawła Silberta. **(iw)**

OGŁOSZENIE



62/D/2011

eprasa.pl 159c93caab

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14







Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

Nagrobki tymczasowe z montażem! Estetyczne obudowy grobów (drewno/PCV). Szybko, solidnie i z szacunkiem.

Działamy: Jaworzno i okolice. Zadzwoń i zamów: 732 529 318
23/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17





Informacje kulturalne, wydarzenia: 22 – 28 lipca

23 lipca – godz. 10.00, Przesłuchania do zespołu Zadyrygowani, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
do 24 lipca – godz. 10.00 – 12.00, Letnia Akademia Odkrywcy, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
24 lipca – godz. 21, Letnie Kino Plenerowe 2026, „Gagarine", reż. Fanny Liatared, Jeremy Trouilh, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
25 lipca – godz. 10.00, 10. edycja Rajdu Nordic Walking, Orodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina", ul. Bukowska 10
25 lipca – godz. 19.00 – 22.00, „Jawor Dance" letnie potańcówki w Jaworznie!, Rynek – Centrum
26 lipca – godz. 12.00 – 22.00, X Letni Festiwal Rocka, Płaszczka
27 lipca – godz. 17.00, Nietoperzosfera – rajd przyrodniczy wieczorową porą, GEOsfera i PTTK Oddział w Jaworznie, św. Wojciecha 100
do 31 lipca – „Radość tworzenia" – wystawa prac Pracowni Plastycznej Julii Ptasznik, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
do 20 sierpnia – „Edward Ziarko – jaworznicki drukarz", wystawa afiszy z kolekcji Muzeum Miasta Jaworzna, MMJ, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl 159c93caab

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 29/782 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 714

– Widzę detektywie, że wróciłeś z wakacji, ale jakiś nieopalony?
– Bo wiesz, ja się nie opalam.
– A żona jak? Widziałem, że też nieopalona?
– Chciała, ale nie było okazji. Polskie morze jednak nie jest do opalania. Polskie morze jest po to, żeby nawąchać się jodu. Jod to dobra sprawa.
– Słuchaj, a jak cenowo?
– Nie narzekam. Mieszkaliśmy w domkach takich jak za PRL-u, więc cena jeszcze jako taka. Co prawda tysiąc za dobę, ale my tam w pięć osób się zmieściliśmy.
– No to po co jechać tak daleko? Nie lepiej jechać na Sosinę?
– Na Sosinę? Tam już nie ma domków z PRL-u, tam są nowoczesne.
– No, ba! Ale cena też przystępna, prawie jak nad morzem, ale dużo nowocześniej.
– Słuchaj, ja to jadę odpocząć, a nie ciągle spotykać znajomych. Wiesz, ile ludzi chodzi po Sosinie? Jak tam kiedyś chciałem zrobić kółko, to pięć razy powiedziałem „dzień dobry”!
– Ale za to, jak coś ci będzie potrzeba, to szybko skoczysz do domu.
– Tak… i może nawet skoczę do syna odebrać dziecko z przedszkola?
– Nie ma co, Sosina się poleca – całkiem nowocześnie i fajnie.
– Widziałem, bo to jakaś wielka atrakcja turystyczna jest! Pierwszy raz widziałem, że na otwarciu prywatnej inwestycji byli wszyscy prezydenci.
– Tacy byli zadowoleni? Czy może liczyli na voucher?
– Chyba nie, bo wszystko pozajmowane. Przynajmniej w weekendy to nic nie wciśniesz.
– Ja mam blisko, mogę jechać nawet we wtorek.
– Idź! A jak chcesz, to możesz nawet rowerek za darmo wynająć.
– Za darmo? Jak to?
– No widzisz, tak wymyślili nasi geniusze: rowerek za darmo, ale za kapok trzeba zapłacić.
– A gdybym miał swój kapok?
– No, to całkiem za darmo.
– Że też nie wiedziałem o tym wcześniej. To może jak do domku na Sosinie z własną pościelą pójdę, to też będzie taniej?
– Nie dziaduj. Ważne, żebyś się zapoznał z obowiązującym regulaminem, bo jak widzisz, zasady szybko się zmieniają – czy to w sprawie parkowania, rowerka, czy nawet może pościeli?

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Emocje piłkarskie

Mistrzostwa świata w piłce nożnej, a w szczególności ostatni niedzielny mecz Hiszpania – Argentyna wzbudzał wiele emocji, a czasem i podziałów. I tak w niedzielne południe, w serdecznej, rodzinnej atmosferze prowadzono rozmowy, ale okazało się, że rodzina piłkarsko jest podzielona. Część rodziny kibicowała drużynie z Europy, a część z Ameryki Południowej. I o dziwo, młodzi kibicowali Hiszpanom, a starsi tym zza oceanu. Wygrała młodość, czyli Hiszpanie.

Kto zliczy chomiki?

Chomika europejskiego bardzo polubiło nasze miasto. Mamy w różnych miejscach jego małe rzeźby, przedstawiające chomika jako górnika, kolejarza, energetyka, czy pisarza. Oprócz rzeźb mamy też żywe chomiki, które po norach się chowa i w sumie nie wiadomo, czy jeszcze żyją, czy już są na naszej jaworznickiej ziemi wymarły? Toteż ostatnio, aby zasilić nieznane stado chomików na naszych polach, wzmocniono je 46 osobnikami. Przywieziono je z Poznania, a jak czytamy w urzędowych publikatorach, chomiki wypuszczono – aby utrzymać stabilną populację gatunku w naturalnym środowisku. Gdzie wypuszczono chomiki, by znalazły swoje nory, nie wiemy. Nie wiemy też, ile miasto zapłaciło za nie, a może otrzymało je za darmo? Tego też nie wiemy. Jednym słowem, chomik jest małą tajemnicą miasta Jaworzna.

Chrzanowski rynek górą

Ostatnio w internacie pojawił się filmik przedstawiający rynek w Chrzanowie. O tym, jak pięknie jest na rynku, mówi sam burmistrz miasta. Nie wierzyliśmy do końca w jego słowa i pojechaliśmy do sąsiadów, aby ów rynek zobaczyć. I tak. Wokół rynku rosną platany, a pod nimi ławeczki, gdzie można usiąść i spędzić miło czas. Jest działająca fontanna, wokół niej ławeczki i dzieciaki cieszące się tryskającą wodą. Rynek ułożony jest amfiteatralnie. W dolnej części jest scena, na której w lecie występują zespoły oraz zaproszeni muzycy. Po przeciwnej stronie są schody, a na szykownych siedliskach można oglądać występy. Na jednej trzeciej powierzchni rynku posadzono kwiaty. Jest kolorowo, a dodatkowo uroku dodają kwitnące róże. Wokół rynku funkcjonują ogródki piwne, w których czasem ciężko znaleźć miejsce. A nad wszystkim czuwa święty Mikołaj, rzeźba postawiona z okazji jubileuszu miasta. Należy stwierdzić, że w zagospodarowaniu przestrzeni chrzanowski rynek przebił jaworznicki.

Jaworzno mało znane – Chamstwo?

W przeszłości za przejaw chamstwa uznawano plucie obok talerza na stole – ale pod stół... już nie. Plucie uznawano wszak za dość oczywistą czynność „fizjologiczną”, choć dzisiaj wydaje się ona być obrzydliwą i niepożądaną. W pluciu jako takim nie zmieniło się jednak co do zasady nic – ale w podejściu do takowego już tak. W przeszłości pluto niemal wszędzie; na ulicy, w budynkach użyteczności publicznej, a nawet w kościołach. W starym jaworznickim kościele także.

Plucie jako takie jest rzecz jasna dość naturalnym odruchem naszego organizmu. Do dziś ludzie plują zresztą nadal dość powszechnie, na ulicy, w parku, na skwerach, przez szyby samochodów, przez okna. Pamiętam jak dawniej, stojąc w grupce rówieśników, okazałe plucie było czymś „normalnym”; im więcej, im dalej, tym lepiej. Był to swego rodzaju szpan. Wydaje mi się zresztą, że w kwestii tej nie zmieniło się w niektórych przedziałach wiekowych i kręgach aż tak wiele. O ile jednak dziś takie zachowanie nie uchodzi za pożądane i kulturalne, o tyle dawniej było w pewnym sensie „ukonstytuowane”. Nie dziwi więc fakt, że w urzędach, bankach, a nawet kościołach stały spluwaczki. Nie dziwiły nikogo, nie irytowały zapewne także, choć w okresie międzywojennym zaczęły powoli wychodzić z mody. W naszym kraju można je było zobaczyć w miejscach publicznych jeszcze za czasów Gomułki. Spluwaczki te były zazwyczaj metalowe bądź ceramiczne, zachowując mobilny charakter w związku z potrzebą opróżniania i mycia. Znajdował się w nich zresztą zazwyczaj środek dezynfekujący, nadając całości bardziej „sterylny” charakter.

Jak dowiadujemy się ze wspomnień Bohdana Dziunikowskiego, spluwaczki takie znajdowały się także w starym kościele św. Wojciecha w Jaworznie. Pan Bohdan Dziunikowski urodził się w Jaworznie, w rejonie Pańskiej Góry, w budynku w którym dziś znajduje się hotel. Jako dziecko mieszkał w pobliskiej Winterówce. Był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorem, doktorem habilitowanym, inżynierem. Był specjalistą w dziedzinie technicznej fizyki jądrowej. Wielokrotnie wyróżniany, współpracował z uczelniami i instytutami na całym świecie. Był wybitną personą. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pozostawił po sobie kilka książek. Moją uwagę wszak zwróciły jego wspomnienia pt. „Nieodwracalność czasu”. Zawiera ona „garść wspomnień chłopaka z Jaworzna”, jak mówi nam podtytuł. To bardzo ciekawa, dobrze napisana książka, wydana kilkanaście lat temu przez jaworznickie muzeum.



Kościół św. Wojciecha w Jaworznie. Stan sprzed II wojny światowej. W obrębie budynku widoczne fragmenty (poprzeczne) świątyni szesnastowiecznej. MMJ

To właśnie z niej można dowiedzieć się sporo ciekawych rzeczy o przeszłości Jaworzna. I to właśnie z niej dowiedziałem się zupełnie przypadkowo, przygotowując się do tekstu o wspomnianej już „Winterówce” o tym, że spluwaczki były także w kościele, a także o tym, jak stary kościół wyglądał wewnątrz. O tym, jak wyglądał z zewnątrz wiemy dobrze, zachowało się bowiem sporo fotografii obiektu. Jednak zdjęć ukazujących wnętrze zupełnie jakby nie było. To dziwne. A kościół ponoć był ładny. Dość ciemny, wyposażony wszak w piękne żyrandole, bogato wyposażony, z trzema ołtarzami. Kiedyś, wiele lat temu mignęło mi w sieci zdjęcie wnętrza; ołtarz św. Józefa (dzisiaj boczny), ławki, wstęgi sunące od sklepienia do ścian bocznych. Potem jednak zdjęcie jakby wyparowało. Sam wszak posiadam jedną taką, nawiązującą do kwestii, fotografię. Pochodzi ona z lat pięćdziesiątych XX wieku, z pierwszej komunii mojej cioci.

Po lewej stronie widoczne są ściany starego kościoła, po prawej mury części wybudowanej przed wojną, czyli transeptu. To wszystko. Bardzo mało. Jednak opis pana Dziunikowskiego, bardzo krótki, acz sugestywny, skłonił mnie do refleksji nad budynkiem, który pod koniec lat 60. XX wieku został rozebrany. Kruchta świątyni była wąska, wieża z charakterystyczną kopułą, w środku świątyni trzy ołtarze z charakterystycznymi aniołkami. We wspomnianej kruchcie wisiał okazały krzyż z ociekającym krwią Chrystusem, którego stopy całowały kobieciny wchodzące do środka. No i wreszcie owe spluwaczki, porozstawiane pod ścianami gmachu, wraz z informacją, że „Kościół to Dom Boży, więc na podłogę pluć nie wypada”. Ów nieprawdopodobny kontrast niezaprzeczalnego „sacrum” z równie oczywistym „profanum”. „Moda” na plucie wtargnęła i tam. Na szczęście przeszła już do lamusa. Podobnie jak sama świątynia niestety, na miejscu której stanęła owa dość osobliwa hybryda; starszy, przedwojenny transept oraz wybudowana kilka dekad później hala, wcinająca się trójkątem, zwieńczonym wielkim krzyżem w niebo. Jedyne co pozostało (oprócz obrazu Matki Boskiej Passawskiej) to stary ołtarz św. Józefa, który w dziewiętnastym wieku przywieziono tutaj na kilkunastu furmankach z likwidowanego kościoła, w gmachu którego mieści się dziś krakowskie Muzeum Archeologiczne. I jeszcze stare drzwi kościelne, przykład solidnej krakowskiej roboty, które stoją w jaworznickim muzeum. To chyba wszystko.

Być może gdzieś tam pod bryłą dzisiejszej świątyni tkwią do dziś pozostałości dawnego budynku; wraz z kośćmi tych, których chowano tutaj przez wieki w podziemiach i na okolicznym, starym cmentarzu, po którym też nie ma już śladu. Wszystko zamknięte zostało w tkance przeszłości, coraz słabszej. Ci wszakże, którzy pamiętają stary kościół to ludzie starsi bądź w średnim wieku. Kiedyś braknie i ich. Może więc warto odświeżyć stare rodzinne albumy. Może gdzieś tam, w ich zakamarkach, tkwią prawdziwe perełki, na których można by dostrzec też to, jak obiekt ten kiedyś wyglądał wewnątrz. Byłoby cudnie zobaczyć takowe; odkurzyć wspomnienia tych, których tam chrzczono, którzy szli do pierwszej komunii, brali tam ślub, których wynoszono w ostatnią podróż. Póki co, w pamięci tkwią mi owe spluwaczki, wychodzące naprzeciw ohydnemu nawykowi, obrzydliwe profanum w obrębie pięknego sacrum. Zamazują głębszą rzeczywistość owymi plwocinami zobojętnienia i bezrefleksyjności. Chciałbym wstawić do pudełka swojej pamięci coś więcej niż owe osobliwe naczynia i organiczne „odrzuty”. Chciałbym zachować je jedynie jako dość osobliwą ciekawostkę, bardzo wówczas powszechną, ale dziś już niebyłą. Na szczęście. Nasze życie, nasza rzeczywistość to przecież nie tylko odruchy i takie czy inne nawyki. To coś zdecydowanie więcej. I właśnie „to” warto zachować nie tylko w naszych słowach i wspomnieniach, subiektywnych i zindywidualizowanych, ale i na obiektywnych kadrach fotografii, które bez słów właśnie potrafią niejednokrotnie powiedzieć więcej niż całe tomy ksiąg. Jedne bez drugich potrafią istnieć i dawać takie czy inne świadectwo, lecz razem stanowić mogą bezcenne i kompletne źródło.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 159c93caab

Dbaj o słuch – Twój mózg będzie Ci za to wdzięczny!

Choć dźwięki odbieramy uszami, to właśnie mózg je przetwarza i nadaje im znaczenie. Zdrowy słuch to zdrowe funkcjonowanie mózgu. Kiedy jednak pojawia się ubytek słuchu, mózg traci dostęp do wielu ważnych bodźców. To może prowadzić do poważnych konsekwencji nie tylko dla mózgu, ale i ogólnego stanu naszego zdrowia.

Co nasz mózg robi z dźwiękami?

Mózg przetwarza informacje o dźwiękach przez całą dobę, 7 dni w tygodniu. Każdy dźwięk z uszu trafia do ośrodka słuchu w mózgu, gdzie znajdują się dwa ważne obszary – orientacji i koncentracji. Ściśle współpracują ze sobą, żeby wspierać proces rozumienia otaczających nas dźwięków.

Następnie dźwięk jest przetwarzany przez pozostałe ośrodki mózgu, w tym ośrodek pamięci i części mózgu odpowiedzialne za emocje – dopiero wtedy rozumiemy, co naprawdę słyszymy.

Aby funkcjonować prawidłowo, mózg powinien odbierać dźwięki w pełnym zakresie. Ubytek słuchu powoduje, że do mózgu dociera jednak tylko część informacji, a to po prostu za mało. Dla naszego mózgu powoduje to duże obciążenie. Tracą na tym inne jego funkcje, np. zdolność zapamiętywania.

Kiedy mózgowi brakuje bodźców...

...odbija się to na całym zdrowiu. U osób niedosłyszących znacznie zwiększa się ryzyko wystąpienia:

1. Izolacji społecznej i depresji. Osoby z ubytkiem słuchu mogą zacząć unikać spotkań towarzyskich, ponieważ mają problem z porozumiewaniem się i z aktywnym uczestniczeniem w rozmowach. Wycofanie z kontaktów społecznych może natomiast powodować uczucie samotności oraz prowadzić do izolacji społecznej i depresji.

2. Demencji. Raport opublikowany przez Lancet Commission w 2020 r. pokazał, że ubytek słuchu to ważny czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia demencji. Umiarkowany niedosłuch może nawet trzykrotnie zwiększać prawdopodobieństwo jej wystąpienia, a znaczny ubytek słuchu – podnosi je nawet pięciokrotnie[1].

3. Zaburzeń równowagi. Nieleczony ubytek słuchu może wpływać na zmysł równowagi, trzykrotnie zwiększając ryzyko urazów wynikających z upadków[2].

Kwadrans dla słuchu

Jednym z najważniejszych działań w trosce o mózg jest regularne przeprowadzanie badania słuchu. Może je wykonać specjalista protetyk słuchu lub lekarz laryngolog.

Wizyta u protetyka jest bezpłatna, a gabinety są łatwo dostępne. Centra Słuchu Audika znajdują się w całej Polsce – w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach.

Podstawowe badanie słuchu trwa zaledwie 15 minut. Nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy umówić się na wizytę telefonicznie lub osobiście w wybranym gabinecie.

[1] *G. Livingston, J. Huntley, et al., Dementia prevention, intervention, and care: 2020 report of the Lancet Commission, „The Lancet" 2020, nr 396, str. 413-446*

[2] *A.V. Lubetzky et al., Auditory Input and Postural Control in Adults: A Narrative Review, JAMA Otolaryngol Head Neck Surg. 2020,146(5): 480-487.*



Chcemy być blisko Ciebie.

Tak, byś każdego dnia mógł być bliżej tych, których kochasz.

Umów się na **bezpłatne badanie słuchu** w jednym z naszych Centrów Słuchu w Jaworznie:

ul. Partyzantów 9 • **tel. 452 066 750**
ul. Sienkiewicza 6 • **tel. 501 922 466**

Audika

eprasa.pl 159c93caab